10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

SŁUŻMY POCZCIWEJ SŁAWIE, A JAKO KTO MOŻE NIECH KU POŻYTKU DOBRA WSPÓLNEGO POMOŻE.

(Kochanowski „Pieśń o dobrej sławie").

Nr. 73 Warszawa, środa 3 marca 1937 r. **Rok XII**

„Społeczna" działalność daje nie złe korzyści

200 tysięcy na pensje dygnitarzy

Skandaliczna gospodarka Z.N.P.

Budżet Związku Nauczycielstwa Polskiego mimo olbrzymich wpływów, przeszło półtora miliona ze składek członkowskich, wykazuje poważny deficyt w sumie 282.462 zł. 19 gr. Jest to następstwem gospodarki prowadzonej przez rządzące dziś w Z. N. P. osoby, które publiczne fundusze zużywają na cele nie mające wiele wspólnego z pracą nauczycielską.

Ostatni numer „Głosu Nauczycielskiego" organu Z. N. P. podaje sprawozdanie finansowe za rok 1935/36 Zarządu Głównego Z.N.P. Z poszczególnych pozycji tego sprawozdania widać, jak skandaliczne było szafowanie groszem publicznym ze strony t. zw. „machowszczyzny", która mimo komunikatów o zmianach, w dalszym ciągu sprawuje swe rządy.

Dla przykłady podajemy szereg cyfr:

Koszty zjazdów zarządu głównego i pensje dygnitarzy związkowych w Centrali wyniosły w ciągu roku sumę 213.465 zł. 87 gr. — gdy na pomoc materialną dla chorych członków całej organizacji, liczącej około 50.000 osób — wydano zaledwie 57.000 zł. Dysproporcja między powyższymi sumami wcale nie mała.

Z zestawień ogólnych wynika, że organizacja oświatowa, jaką jest Z.N.P. wydała w ciągu roku na prace organizacyjne 725.000 zł., na samokształcenie 135.000 zł., na subsydia z t. zw. funduszu społecznego, z których korzystają przeróżne lewicowe organizacje (np. „Tur") — 197.000 zł.

Pikantny jest jeden z działów tej gospodarki, zatytułowany „Działalność pozabudżetowa" — są to typowe luzy budżetowe, należy do tego działu osławiony „Płomyk", który daje z prenumeraty „machowszczyźnie" około półtora miliona złotych (nic dziwnego, że tak wielkie dochody ciągnie ZNP z „Płomyka", jeżeli weźmiemy pod uwagę terror moralny stosowany wobec najbiedniejszych dzieci w szkołach powszechnych, których nauczyciele z ZNP zmuszają do prenumeraty tego pisemka).

Dość skandalicznie wygląda pozycja „Ferma w Brodach", przy której widać takie wyjaśnienie: sumy zainwestowane w majątku — 1,016.392 zł. Z zestawienia wydatków i dochodów tego majątku widać, że gospodarowany jest fatalnie i przynosi poważne doficyty, nie dając żadnego oprocentowania włożonego kapitału. Powstaje pytanie, dla jakich celów ZNP nabywał tego rodzaju majątek? Aby się bawić w obszarnika? Czy na tym ktoś przypadkowo nie zarobił?

Czas najwyższy już, aby gospodarką pp. Kolanki, Nowickiego, Machowskiego, Statlerówny — zajęły się szerokie rzesze nauczycielstwa. Czas najwyższy, by klika, rządząca dotychczas w Z.N.P. ku niepowetowanej szkodzie narodu i państwa, została zlikwidowana całkowicie. Żadne pośrodki nie pomogą. Szkodników trzeba tępić.

Do Czytelników ABC

Pamiętajcie, że

1) „ABC" jest niezależnym pismem narodowym.

2) „ABC" walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią.

3) „ABC" liczy w swoim zespole redakcyjnym czterech b. więźniów Berezy. S. p. Henryk Rossmann był piątym b. więźniem Berezy, który współpracował z redakcją „ABC". Dziś go nie stało.

4) „ABC" będąc organem ruchu narodowo - radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC" jest pierwszym pismem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.

6) „ABC" głosi w sprawie żydowskiej program oddzielenia elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

„Brith Hachajal" i „Brith Trumpeldor"

zgłosiły akces do obozu płk. Koca

Jak donosi organ syjonistyczny „Das Naje Wort" odbyła się wspólna narada zarządów żydowskich organizacyj „Brith Hachajal" i „Brith Trumpeldor" w sprawie ustosunkowania się do deklaracji płk. Koca.

Po dyskusji, w której kilku mówców chwaliło płk. Koca za „nieaprobowanie" przezeń napadów ulicznych na żydów, zebrani doszli do wniosku, że hasło samoobrony, rzucone przez płk. Koca, da się pogodzić z programem ewakuacji żydów z Polski, głoszonym przez Żabotyńskiego i postanowili zgłosić akces organizacji „Brith Hachajal" i „Brith Trumpeldor" do obozu płk. Koca.

Naprawa a O.Z.N.

Przystąpienie, ale „bez wewnętrznej wiary"

Przystąpienie t. zw. „naprawiaczy" do O. Z. N. (Obóz Zjednoczenia Narodowego płk. Koca) jest już zdecydowane. Jeden z przywódców „naprawiaczy" miał podobno oświadczyć, że ten krok „naprawiaczy" zrobiony jest „bez wewnętrznej wiary". „Naprawiacze" oświadczają, że nie posiadają zaufania do sztabu płk. Koca, przystępują jednak do tej organizacji, gdyż jest ona tworzona pod autorytetem wyższych czynników.

Zaznaczyć należy, że zdania na temat przystąpienia do organizacji płk. Koca, były wśród „naprawiaczy" podzielone. Jednak wobec wewnętrznego zdyscyplinowania tej organizacji liczyć się należy obecnie z tym, że wszyscy członkowie t. zw. Związku działaczy społecznych, do organizacji płk. Koca przystąpią.

„Sławkowcy"

pominięci

W Krakowie do komitetu kierującego obozem płk. Koca weszli pp.: Stryjeński, Chyla i Willy.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że pominięci zostali prezydent Kaplicki oraz działacze z grupy płk. Sławka, sen. sen. Kwaśniewski i Lipiński. W Krakowie zwrócono się również do prezesa Akcji Katolickiej, który jednak odmówił przystąpienia do komitetu.

P. Dlouhy

wraca do G.U.S.

B. dyrektor departamentu w Min. Sprawiedliwości, a następnie z-ca dyrektora w Głównym Urzędzie Statystycznym p. Wacław Dlouhy obejmuje z powrotem stanowisko w G. U. S.

Rozmowy

w sprawie konkordatu

Przybył do stolicy J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Ksiądz Prymas odbył w dniu 1 marca konferencję z Ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim w sprawach dotyczących wykonania konkordatu.

Wypadek w Pionkach

4 zabitych — 20 ciężko rannych

Dnia 2 marca w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach przy sortowaniu prochu. Pożar pociągnął za sobą ofiary w ludziach, trzy osoby są lekko ranne, 20 osób ciężko rannych, cztery osoby zmarły.

Na miejsce wypadku zjawiło się natychmiast pogotowie i władze sądowo - śledcze, które prowadzą dochodzenie w sprawie wypadku.

Rannych przewieziono do szpitala w Radomiu.

Decydujące dni naszego konkursu

Teraz najłatwiej zdobyć prenumeratorów

Gorące dni w administracji „ABC"

Wczoraj w naszej administracji panował ruch niezwykle ożywiony. Napływały liczne zgłoszenia nowych prenumerat, zjednanych przez uczestników konkursu. Jak możemy stąd wnioskować pismo nasze posiada licznych przyjaciół, którzy stanęli na nasz apel. Poza tym nagrody w postaci 10-dniowej **wycieczki do Paryża, aparatu radiowego „Premier", firmy Telefunken, roweru marki „Ormonde", zegara stołowego w orzechowej szafce, aparatu fotograficznego Zeisa 9 × 12, srebrnego zegarka na rękę, nowoczesnej Encyklopedii Arcta, kursu jazdy motocyklowej** i innych, przeznaczone dla zdobywców największej ilości prenumeratorów, zachęcają do udziału w konkursie.

Zwracamy uwagę, że okres po 1-ym szczególnie nadaje się do zjednywania nowych prenumeratorów. Będzie to okres, decydujący o zwycięstwie. Zresztą uczestnikom konkursu idziemy na rękę, znosząc wszelkie formalności. By zdobyć szanse na uzyskanie nagrody, wystarczy namówić nowego prenumeratora i przypilnować, by zaznaczył on przy wpłacie w naszym kantorze (Al. Jerozolimska 3-a), bądź też P. K. O. (conto 23.400), że prenumerata zjednana została przez uczestnika konkursu, którego imię, nazwisko i adres należy podać.

Obecnie łatwo jest **zjednywać** nowych prenumeratorów także dlatego, że póki starczy przygotowany przez nas zapas, dajemy nowym prenumeratorom początek drukowanej obecnie w „ABC" powieści sensacyjnej p. t. „Towarzysz 103".

Należy zaznaczyć, że cechą charakterystyczną **naszego konkursu** jest udział w nim wielkiej ilości osób, które zdobywają po 2 — 3 — 4 prenumeratorów. Odpowiada to naszym życzeniom, gdyż pragniemy nadać konkursowi charakter masowy.

W tych warunkach jednak zachodzi obawa, że znajdzie się na czołowych miejscach **grupa osób** mających jednakową ilość zdobytych punktów. W takim wypadku o kolejności przyznanych nagród rozstrzygnie czas wpłaty: pierwsze miejsce zajmie ten, przez którego zjednani prenumeratorzy wcześniej wpłacili prenumeratę. **Najgorzej zatem wyjdą tacy uczestnicy Konkursu, którzy się nie śpieszą i nie kładą nacisku na to, by zjednani przez nich prenumeratorzy, natychmiast wpłacali należność za prenumeratę.**

Fabryka dolarów

na usługach aferzystów dewizowych

Władze policyjne zatrzymały w Polsce około 20-tu osób, podejrzanych o współudział w wielkiej międzynarodowej aferze dewizowej. Zatrzymani są w przeważającej liczbie cudzoziemcami.

Do szeregu krajów europejskich, które wprowadziły u siebie ograniczenia dewizowe, przyjeżdżali cudzoziemcy deklarując przy kontroli wjazdowej, że posiadają poważne sumy w dolarach amerykańskich, niekiedy dziesiątki tysięcy dolarów. Po jakimś czasie osoby te wyjeżdżały, wywożąc ze sobą o kilka tysięcy dolarów mniej.

Afera była pomyślana w ten sposób, że tajemniczy cudzoziemcy przywozili ze sobą nie autentyczne dolary, lecz znakomicie podrobione falsyfikaty, które następnie jako bezwartościowe niszczyli. Po przyjeździe do danego kraju wchodzili oni w kontakt z osobami, zamierzającymi wywieźć większe sumy w dolarach za granicę i za wysoką prowizją podejmowali się przewiezienia tych pieniędzy ponieważ uprzednio na granicy celnej zadeklarowali zniszczone falsyfikaty.

Całą tę na wielką skalę zakrojoną aferę wykryto przypadkowo. W jednym z hoteli w Pradze Czeskiej służba hotelowa zauważyła, jak jeden z cudzoziemców palił w piecu banknoty 100-dolarowe. Dochodzenie policyjne ujawniło istnienie centrali i fabryki fałszywych dolarów pod Paryżem. Zorganizowana banda dysponowała agentami, którzy jeździli do wszystkich krajów europejskich, podejmując się podobnych usług.

O wykryciu tej afery donosiliśmy już przed dwoma tygodniami, jako pierwsze pismo polskie. Obecnie ujawniono nowe szczegóły, które dziś podajemy.

Przygotowania do kongresu Z.Z.Z.

Pan Moraczewski chce się zasłużyć

dawnym towarzyszom broni

W nadchodzącą niedzielę 7 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres ZZZ., organizacji kierowanej przez b. premiera Moraczewskiego. Ostatni kongres ZZZ. odbył się przed 3 laty.

Koła polityczne przywiązują pewną uwagę do niedzielnego kongresu ZZZ. ze względu na obecną sytuację w kraju. Nie ulega wątpliwości, że kongres zajmie stanowisko wobec akcji płk. Koca.

ZZZ. stara się zasłużyć swym



dawnym towarzyszom socjalistom w swym nowym piśmie „Głos Powszechny", które jest bardziej opozycyjne niż „Robotnik". Zetzetzetowcy mają nadzieję, że przyjmą ich z powrotem do PPS.

Organizacja Narodu

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej" p. Bogusław Miedziński umieścił artykuł wstępny, p. t. „Organizacja Państwa a organizacja Narodu".

W dobie dzisiejszej dyskusje programowe między ludźmi różnych przekonań politycznych stają się koniecznością. Postulat ten wysunął zresztą niedawno sam p. Miedziński. Korzystamy więc z okazji, by rozpocząć dyskusję na temat dziś jeden z najważniejszych — na temat organizacji Narodu.

Niewątpliwie zorganizowanie żywych sił Narodu jest w dobie dzisiejszej bezwzględną koniecznością. W ciągu ostatnich lat kilkunastu społeczeństwo polskie zostało rozbite na bezkształtny piasek, niemal całkowicie pozbawiony jakichś wewnętrznych powiązań. Naprzeciwko Państwa stanął człowiek, jednostka wyrwana niemal całkowicie z dotychczasowych powiązań organizacyjnych. W ten sposób Państwo obraca się poniekąd w pustce. Występując z jakąkolwiek akcją, natyka się bądź na organizacje społeczne całkowicie od siebie uzależnione, bądź też na luzem chodzące jednostki.

Nie piszemy tego dla wytykania komuś popełnionych błędów. Piszemy to po prostu dlatego, żeby stwierdzić smutny stan faktyczny i wyciągnąć z niego wnioski, wskazujące co należy robić. Wniosek może być jeden, wysuwany zresztą również przez p. Miedzińskiego: trzeba zorganizować politycznie Naród.

Jeśli się mówi o politycznym organizowaniu narodu jako całości, wtedy od razu przychodzi na myśl monopartia, jakiej przykłady widzimy we Włoszech, Niemczech lub Rosji. Przychodzi na myśl hierarchicznie zbudowana organizacja, której hierarchia w znacznym stopniu ma charakter mechaniczny. Organizacja taka wyposażona jest poniekąd w monopol zajmowania się sprawami politycznymi.

Tak pojęta organizacja polityczna nie wchodzi w grę, gdy chodzi o Polskę. Po pierwsze dlatego, że jest niezgodna z tradycjami politycznymi i psychiką polską, po drugie — dlatego, że jesteśmy bezpośrednio po jednej próbie, zresztą całkowicie nieudanej, prowadzenia podobnej organizacji, a mianowicie po próbie BBWR.

Organizacja polityczna narodu, nie mająca zresztą charakteru hierarchicznej monopartii, winna stanowić integralną część ustroju politycznego Polski. Nie wchodzimy jednak w szczegóły tej sprawy, gdyż jeśli dziś mówimy o zorganizowaniu politycznym narodu, to mamy na myśli zupełnie co innego — nic chodzi nam o ostateczną organizację Narodu i Państwa, ale o możliwie natychmiastowe wykrzesanie z narodu jego żywotnych sił, o zorganizowanie tkwiącej w nim lecz uśpionej obecnie energii.

A jeśli chcemy taki cel osiągnąć, to musimy pójść drogą zupełnie inną. Musimy gruntownie zmienić ustrój polityczny Państwa. Chodzi tu przede wszystkim o swobodę życia społecznego Polaków. Tylko przez bujny rozrost życia społecznego będzie powstawać energia społeczna Polski.

I jeszcze jedno — inicjatywa przemian politycznych musi w tym wypadku wyjść nie od Państwa, a z samego społeczeństwa.

J. K.

Dymisja

rządu fińskiego

HELSINGFORS, 2. 3. W związku ze zmianą na stanowisku prezydenta republiki, rząd fiński podał się do dymisji.

Pierwsze kino

w Addis Abebie

ADDIS ABEBA, 2. 3. Dokonano tu inauguracji pierwszego wielkiego kinematografu, noszącego nazwę „Italia", mogącego pomieścić 1200 widzów, na inaugurację kinematografu odbyło się przedstawienie darmowe dla 900 robotników i żołnierzy

Trzy ustawy wprowadzające w życie
Plan inwestycyjny i dozbrojeniowy
ukazały się w „Dzienniku Ustaw"

W Dzienniku Ustaw ogłoszono dziś ustawy związane z wykonaniem planów gospodarczych p. min. Kwiatkowskiego oraz z zużytkowaniem pożyczki francuskiej.

Ustawa o inwestycjach ogłoszona

Pierwsza z tych ustaw dotyczy inwestycji z funduszów państwowych i przewiduje, że w miarę uzyskiwania pokrycia, rząd będzie czynił w latach 1937-38 wydatki na cele inwestycji elektryfikacyjnych, gazyfikacyjnych, morskich, wodnych, budowlanych, drogowych i kolejowych łącznie do sumy 264.000.000 zł., przy czym podział tych kwot będzie przeprowadzał minister skarbu.

Zarazem upoważniono do przeprowadzenia operacji kredytowych na cele inwestycyj: ministra skarbu do wysokości 44 milionów zł., ministra komunikacji do 56 milionów zł. oraz ministra poczt i telegrafów do 7.800.000 złotych.

Dotacje na F.O.N.

Ustawa o dotacjach na F. O. N. przewiduje przekazywanie przez skarb dotacji na rzecz F. O. N. w latach 1937—1940 w łącznej wysokości do 1 miliarda złotych, składającej się z pożyczek i kredytów krajowych lub zagranicznych.

Zarazem upoważniono ministra skarbu do zaciągnięcia takich pożyczek do wysokości 400 milionów zł. oraz kredytów towarowych do 100 milionów złotych z prawem wypuszczania obligacji.

Zwiększenie obiegu biletów skarbowych

Trzecia ustawa upoważnia ministra skarbu do podniesienia kwoty emitowanych biletów skarbowych z 800 milionów zł. do 450.000.000 zł.

Służba pracy młodzieży

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 września roku ubiegłego wydano rozporządzenie wykonawcze normujące warunki wykonywania służby w junackich hufcach pracy. Mogą być do tej służby przyjmowane jedynie osoby o odpowiednim poziomie moralnym i lojalnym w stosunku do narodu i państwa polskiego w wieku od 18 do 20 lat życia. Składają oni specjalne przyrzeczenie i służą zasadniczo przez dwa lata.

Wiadomości gospodarcze

NAGŁE ZMNIEJSZENIE SIĘ DOCHODÓW BANKU GDAŃSKIEGO

(ap) Zyski Banku Gdańskiego za rok ub. wyniosły 303 tys. guldenów, podczas gdy poprzedniego roku wyniosły one 554 tys. guldenów.

UMOWA ZLECENIA

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z dnia 27. X. 1936 r. L. Rej. 6419/35 wyjaśnia:

1) „Różnica co do stopnia zależności między umową zlecenia a umową o pracę leży w tym, że przyjmujący zlecenie zależny jest od dającego zlecenie tylko o tyle, o ile zależność ta wynika z samej umowy, poza tym zaś jest co do spełniania swoich obowiązków niezależny".

2) „Samo tylko formalne określenie stanowiska osoby pełniącej usługi na rzecz innej osoby (np. nazwa administrator) nie wyjaśnia jeszcze rozmiaru zależności, miarodajnego dla ustalenia charakteru stosunku prawnego łączącego osoby".

3) Administrator domu nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911), jeżeli praca jego opiera się tylko na umowie zlecenia".

KSIĘGI HANDLOWE PRZY WYMIARZE PODATKÓW

W sprawie nieprawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych N. T. A. wydał ostatnio szereg orzeczeń:

1) „Odmówienie księgom charakteru prawidłowych ksiąg handlowych z powodu formalnych braków jeszcze nie uzasadnia całkowitego ich pominięcia przy ustalaniu dochodu" (Wyrok N. T. A. z dn. 29. I. 1935 r., L. Rej. 10924/31);

2) „Uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie uprawnia jeszcze władzy do pominięcia danych z tych ksiąg, jako dowodu w formie zapisków na wysokość osiągniętego dochodu względnie poniesionej straty, dopóki księgi te nie zostały uznane za pozbawione w ogóle mocy dowodowej". (Wyrok N. T. A. z dn. 30. X. 1936 r., L. Rej. 10819/34);

3) „Księgi handlowe, które mimo swej wadliwości dają możność sprawdzenia istotnych dla wymiaru podatkowego okoliczności, t. j. przychodu brutto i potrącalnych wydatków, stanowią dostateczny materiał do ustalenia dochodu w myśl art. 71 ustawy o podatku dochodowym sięgnięcie w takim przypadku do ustalenia dochodu drogą zastosowania norm średniej zyskowności stanowi istotna wadliwość postepowa". (Wyrok N. T. A. z dn. 9. XII. 1936 r., L. Rej. 6355/34);

SPRAWA ŚWIADECTW

N. T. A. orzeczeniem z dnia 12. X. 1936 r., L. Rej. 10413/34 postanowił, że: „rzemieślnicy nabywający towary celem przerobienia ich względnie zużycia w prowadzonym przemyśle, nie są sami konsumentami tych towarów, skoro oddają je jako część składową wytworu danego rzemiosła, nabywającemu odnośny wytwór, który to nabywający dopiero jest konsumentem w rozumieniu ustawy".

NIEDORĘCZALNE PACZKI POCZTOWE

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby paczki niedoręczone wystawione były na publiczny przetarg nie później jak w 2 miesiące od czasu zwrócenia ich urzędom pocztowym.

ZNIŻKI CELNE

Rozporządzeniem ministra skarbu wprowadzono od 2 b. m. zniżki celne na wwóz mączki do paszy, karpi i mac (sprowadzanych jak wiadomo masowo w okresie świąt żydowskich).

Odcinek powieściowy od dnia dzisiejszego zamieszczać będziemy na str. 4-ej

Likwidacja „Związku Przyjaźni"
na terenie Sosnowca i woj. kieleckiego

W Kielcach władze zlikwidowały działalność powstałej niedawno organizacji p. n. „Związek Przyjaźni" z siedzibą w Sosnowcu, która działalnością swoją miała objąć teren całego woj. Kieleckiego.

Cele tej organizacji w oświetleniu statutu miały być następujące: 1) budowanie wśród członków przekonań, iż zasadniczym warunkiem skutecznym wszelkiego działania społecznego jest wzajemne zaufanie i przyjaźń; 2) praktykowanie w działaniu społecznym zespołu jak i każdego z członków następuje na zasadzie następujących: a) odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej, b) miłości bliźniego jak siebie samego, c) ofiarność i bezinteresowność w służbie społecznej, d) koleżeństwo i samopomoc zarówno moralna jak i materialna; 3) podnoszenie kultury życia społecznego; 4) czynne ustosunkowanie się do sprawy usamodzielnienia gospodarstwa narodowego przez popieranie ruchu spółdzielczego i wzajemną pomoc materialną.

Inicjatorem i założycielem rozwiązanej organizacji był dr. Lewicki z Sosnowca, który jako współzałożyciel zwerbował kilkunastu pracowników miejskich i robotników z poszczególnych hut i kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.10; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 88.80; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 115.15; Londyn 25.80; Nowy Jork 5.27¾; N. Jork (kabel) 5.28; Oslo 129.60; Paryż 24.55; Praga 18.41; Stockholm (sp. 133,33, kup. 132.67); Zurych 120.85.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 50.50 — 51.50 (drobne) 48.50—48.75; 7 proc. poż. stabil. 861.00, kupon 67.06; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 64.00; II-ej em. 64.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 45,50; 5 proc. poż. konwers. 53.25—52,75; 6 proc. poż. dolar. 45.00 (w proc.), kupon 46,52; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 87,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 75,00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,00; 8 proc. L. Z. gwarantowane 1924 r. = 28.72; 5 proc. L. Z. Warszawy 58.75—58.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.00—54.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 63,00, 8 i 9 em. 58.00.

Akcje: B. Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.25; Węgiel 21.00—21.50; Lilpop 13.25—13.75; Norblin 61.00; Ostrowiec 29.75—30.25; Starachowice 33.50—33.75; Haberbusch 35.50.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 50.50; 7 proc. poż. śląska 43.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50, pszenica zbierana 30.50 — 31.00, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 24.75 — 25.50, żyto II st. 24.25—24.50, owies eksport 23.50—24.00, owies I st. 23.50—24.00, jęczmień browarny 26.75—27.75, jęczmień I st. 23.25—23.75, groch Victoria 29.00 — 31.00; wyka 22.50 — 23.50; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 16.25—16.75,; rzepak zimowy 62.00—63,00; rzepak letni 59,00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 80.00—82.00; mąka psz. gat. I wyciągowa 49.50 — 50.50, mąka pszenna gat. IA 47.50 — 48.50, mąka pszenna gat. II-A 42.50 — 43.50, mąka żytnia wyc. 36.75 — 37.75, mąka żytnia gat. I. 36.75—37.75 mąka razowa 29.25 — 30.25, otręby pszenne średnie 17.50—18.00, otręby pszenne miałkie 18.00—18.50: otręby żytnie 16.50—16.75; makuchy lniane 28.00—28.50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 2576 ton, w tym żyta 330 ton. Usposobienie słabsze.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości S. A.

W dniu 26 lutego r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw Ruchomości S. A.

Ze sprawozdania za rok operacyjny 1936 wynika, że bilans zamyka się sumą 17.681.537.28 a rachunek strat i zysków za rok sprawozdawczy wynosi 454.495.05. Suma zysku zawiera niewypłacone jeszcze wynagrodzenie dodatkowe za rok 1936 w sumie złotych 90.900, — dla pracowników, Dyrekcji i Rady, przewidziane w budżecie na tenże rok, uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 28 lutego 1936 r.

Zysk podzielono w sposób następujący: 90.900 zł. — dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników, Dyrekcji i Rady, na kapitał zapasowy — 45.600 zł., na dywidendę po zł. 8 — od 20.000 szt. akcyj — 160.000 zł. i na podatek dochodowy za r. 1936 z przeniesieniem pozostałości do rezerwy na pokrycie strat na zastawach spadłych z licytacji resztę, t. zn. 157.995.05 zł.

Walne Zgromadzenie udzieliło władzom Spółki absolutorium. Władze zostały ponownie zatwierdzone w niezmienionym składzie

Afera Konstantego Staszysa w Wilnie
Numizmatyka i... przestępstwa skarbowe
na usługach litewskiej akcji dywersyjnej

Wilno, w lutym 1937

Na granicy gdańskiej organy inspekcji dewizowej ujęły Konstantego Staszysa, mieszkającego stale w Wilnie na przestępstwie przemytu walut i złota. W czasie rewizji przeprowadzonej w jego bagażu, ujawniono między dwoma listewkami jednej z walizek monetę złotą z czasów Zygmunta III-go o wielkiej wartości numizmatycznej.

Trzeba tu dodać, że Staszys jest szwagrem premiera litewskiego Tubelisa i byłym prezesem narodowego komitetu litewskiego w Wilnie.

Olbrzymie sumy z Kowna

Dochodzenia władz skarbowych prowadzone w związku z tą sprawą ujawniły, że na nazwisko Staszysa za pośrednictwem banków gdańskich, angielskich i niemieckich nadchodziły poważne sumy pieniężne, które lokował on na szeregu swoich kont w bankach prywatnych na terenie Polski. Sumy te przekazywano mu z Litwy na zlecenie litewskiej rady ministrów.

Staszys korzystając z tych źródeł finansowych, subsydiował cały szereg organizacji i instytucji litewskich na terenie Wileńszczyzny.

Już w pierwiastkowym dochodzeniu ustalono na podstawie odpowiednich dokumentów, że Staszys dokonywał szeregu transakcyj dewizowych w dolarach, litach i funtach szterlingach.

Zbiory numizmatyczne

W czasie rewizji znaleziono również olbrzymi zbiór monet polskich, zawierający 700 zł. i 4.000 srebrnych i miedzianych zabytków numizmatycznych. Fachowcy numizmatycy po obejrzeniu zbiorów Staszysa stwierdzili, że wartość ich jest ogromna. Staszys posiadał tak rzadkie monety, jakich nie ma żadne muzeum polskie. Między innymi miał on cztery talary Batorego o wartości 4 tys. zł. każdy.

Dla kogo?

Dla kogo gromadził Staszys tę bezcenne skarby numizmatyczne? Według zebranych informacji ustalono, że częściowo miały być one przemycane przez zieloną granicę bezpośrednio z Wileńszczyzny na Litwę, a częściowo wywożone via Gdańsk. Trzeba tu dodać, że niedawno powstało w Kownie muzeum rządowe, w którym dział numizmatyczny posiadał bardzo cenne zabytki. Najprawdopodobniej część zbiorów Staszysa zdołano przemycić już na Litwę Kowieńską.

Wykup nieruchomości

Prowadząc tego rodzaju akcję Staszys nie zapominał o swoich prywatnych finansach. Organy skarbowe stwierdziły, że w latach 1932 — 1936 zataił on blisko 100 tysięcy zł. swoich dochodów, zmniejszając o tę sumę wymiar podatku.

Afera Staszysa zatacza coraz szersze kręgi. Prowadził on pertraktacje, celem wykupu szeregu nieruchomości w Wilnie i na Wileńszczyźnie, podejmował próby organizowania litewskich ośrodków politycznych i t. p.

Niewątpliwie władze polskie przeprowadzą jak najściślejsze dochodzenie w sprawach wszystkich afer Staszysa i ukrócą działalność dywersanta litewskiego.

G. K.

Ciężka sytuacja młodzieży polskiej
Żydzi wszyscy opłacili czesne

W dniu 1 marca minął ostateczny termin wnoszenia opłat na drugą ratę czesnego. Większość studentów Polaków opłaty tej nie uiściła, narażając się na wysokie kary za zwłokę, a nawet na całkowite skreślenie z listy uniwersyteckiej.

Studenci - żydzi wszyscy opłacili czesne.

Jak nas informują, tym z pośród nich, którzy nie mogli uiścić opłaty z własnych funduszów, udzielono pożyczek długoterminowych z sum, przesłanych do Polski przez żydów amerykańskich.

Żołądek w płucach
Niezwykły wypadek w Austrii

Wiedeńskie towarzystwo lekarskie omawiało na ostatnim posiedzeniu niezwykły wypadek zaburzeń w organizmie. Na posiedzeniu była obecna, w roli pacjentki, ośmioletnia dziewczynka, przysłana przez jeden ze szpitali na prowincji.

Dziewczynka skarżyła się już od dłuższego czasu na ucisk w okolicy żołądka, mdłości oraz szybko następujące uczucie nasycenia, o ile jadła w pozycji siedzącej. Gdy natomiast spożywała posiłek leżąc, mogła nawet po obfitym pożywieniu zabierać się szybko do jedzenia na nowo.

Aparat Rentgena wykazał niezwykły stan organizmu tej dziewczynki. Skutkiem nadmiernego rozszerzenia otworu w diafragmie cały żołądek znalazł się mianowicie wśród szlachetniejszych organów, między płucami. W dodatku obrócił się on o 180 stopni, tak, że wejście do żołądka znajdowało się u dołu, a wyjście z niego — u góry.

Stan ten zostanie usunięty przy pomocy chirurgicznego zabiegu.

„ABC" sportowe

Zaproszenie Polski
na „Turniej sprzymierzonych armii"

Belgijski wojskowy Związek sportowy, który od 18 lat organizuje rok rocznie turniej piłkarski o mistrzostwo sprzymierzonych armii, postanowił rozszerzyć obecnie rozgrywki piłkarskie na inne państwa, które z Belgią żyją w przyjaźni.

W tym celu postanowiono zaprosić do turnieju również i Polskę, proponując naszej reprezentacji wojskowej przybycie do Brukseli w dniu 2 maja r. b.

Mecze reprezentacyj wojskowych na zachodzie cieszą się ogromną popularnością i mają za sobą długą tradycję. Początek ich datuje się od wojny światowej, kiedy to na froncie piłkarze angielscy, francuscy i belgijscy rozgrywali o parę kilometrów od linii ognia mecze o mistrzostwo armii koalicyjnych. Na tych zawodach, podobnie jak w czasie wojny, obecni są naczelni dowódcy poszczególnych armii i ministrowie spraw wojskowych. W Londynie stałym widzem na tych meczach był były król Edward 8-my, a bardzo często zmarły król Jerzy 5-ty.

Jak to było w Brukseli?
Beznadziejnie słaba i nieumiejętna gra Polaków

Jak już donosiliśmy, w niedzielę po północy zakończył się w Brukseli mecz hokejowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową a drużyną brukselską Etoile du Nord, złożoną z samych kanadyjczyków. Polska przegrała mecz w stosunku 1:5 (0:2, 1:1, 0:2).

Polacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę, nie mniej wadliwa taktyka i nieostrożność Ludwiczaka i Stogowskiego doprowadziły do utraty w pierwszej tercji dwóch bramek, mimo znacznej przewagi Polaków. Belgowie zepchnięci do obrony, korzystają z nieporozumienia wśród Polaków dla uzyskania dwóch pierwszych punktów.

W drugiej fazie gry drużyna brukselska doszła dopiero do głosu, podwyższając wynik do 3:0. W tej tercji Stupnickiemu udało się zdobyć honorową bramkę.

W trzeciej — Polacy mając i tak przegrany mecz, przerzucają wszystkich graczy do ataku, nie zwracając uwagi, że przez to nie było nikogo na obronie, brukselski zespół zdobywa dzięki temu dalsze dwie bramki, ustalając wynik dnia.

Warto podkreślić, że Polacy nie umieli się dostosować do węższego o 9 m. lodowiska.

W drużynie polskiej najlepszy był atak Cracovii. Obrona była słaba, a Stogowski w bramce miał bardzo słaby dzień.

Nowy rekord polski w trójskoku

W czasie zimowych mistrzostw lekkoatletycznych pań i panów okręgu poznańskiego zawodnik AZS Hoffmann ustalił w trójskoku nowy rekord polski wynikiem 13,59 m. Dotychczasowy rekord wynosił 13,51 m.

Po raz pierwszy w Polsce
Turniej walk wolnoamerykańskich

Dziś, we wtorek, rozpocznie się w Warszawie w gmachu cyrku, po raz pierwszy w Polsce, wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy w walce wolnoamerykańskiej. Udział wezmą zapaśnicy 16 państw, a m. in. wystąpią takie sławy, jak Wł. Zbyszko Cyganiewicz i Leon Grabowski. Walki odbędą się na specjalnym ringu na arenie cyrku. Początek codziennie o godz. 9-ej wieczorem. W programie 4 walki po 30 minut każda.

Kronika sportowa

PODSEKRETARIAT SPORTU W TURCJI

Rząd turecki ustanowił przy ministerstwie oświaty podsekretariat dla spraw wychowania fizycznego.

Jak się dowiadujemy wszystkie związki sportowe Turcji zostaną w krótkim czasie upaństwowione. Dla reorganizacji tureckiego sportu sprowadzeni będą trenerzy zagraniczni, mianowicie — dwaj z Anglii i jeden z Austrii.

MONTE CARLO

W turnieju międzynarodowym tenisowym w Monte Carlo, w grze podwójnej panów o puchar Butlera para niemiecka Kramm — Henkel pokonała parę angielską Hughes —Hare 7:5, 6:3, 6:3.

W finale gry podwójnej pań o puchar Beaumont para Mathieu—Boegner pokonała parę angielską Yorke—Ingram 6:3, 6:3, 6:3.

GOPLANA — GRYF 10:6

W niedzielę późnym wieczorem zakończył się w Inowrocławiu mecz bokserski pomiędzy miejscową Goplaną a toruńskim Gryfem. Zwyciężyła Goplana 10:6.

NA SZAMPAN WYSTARCZY

Świetna pływaczka amerykańska i mistrzyni olimpijska z 1932 r. — Eleonora Holm przeszła oficjalnie na zawodnictwo i wkrótce rozpocznie tournée po miastach Ameryki, za które już otrzymała 30 tysięcy dolarów.

NORWEDZY U SIEBIE

W ramach wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w Holmenkollen, zakończono kombinację norweską.

Zwyciężył Norweg Brodahl — 446,49 pkt., 2) Hoffsbakken — 430,55 pkt., 3) Sigurd Roen — 426,30 pkt., 4) Wahle, 5) Trygve Brodahl, 6) Busterud, 7) Braaten — wszyscy Norwegowie.

Na 8 i 9 miejscu sklasyfikowali się Finnowie: Murama i Nikunen.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył. Norweg Reidar Andersen przed Szwedem Sven Eriksson, 3) Birger Ruud, 4) Rudolf Kojan (Norw.).

Najlepszy ze skoczków niemieckich, Paul Kraus sklasyfikował się na dobrym siódmym miejscu.

NOWY REKORD ŚWIATA

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Sztokholmie, znana pływaczka duńska Hveger ustanowiła nowy rekord świata na 880 yardów w stylu dowolnym, uzyskując wynik 11:16,1 sek. Poprzedni rekord należał do Amerykanki Kight — 11:34,4 sek.

Ta sama zawodniczka na tych samych zawodach ustanowiła również nowy rekord świata na dystansie 1 mili w stylu dowolnym — 14:12,3 sek.

Poprzedni rekord należał do tej zawodniczki — Hveger i wynosił 14:35,6 sek.

Kalbarczyk i Nehringowa w Rydze



W Rydze odbyły się — jak donosiliśmy — międzypaństwowe zawody łyżwiarskie Polska — Łotwa. W zawodach tych zawodniczka polska Nehringowa wygrała bieg pań na 1.500 i 3.000 mtr. — Natomiast w biegu panów na 500 mtr. Kalbarczyk zajął trzecie miejsce. — Również w biegu panów na 1.500 mtr., 3.000 mtr. i 10.000 mtr. pierwsze miejsca uzyskali Łotysze. — Różnica punktów między obiema drużynami wynosi niecałe 30 punktów. — Na zdjęciu naszym Nehringowa (na lewo) i Kalbarczyk (na prawo) podczas startu na torze łyżwiarskim w Rydze.

To jest tak

LICYTANCI

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie zakończył się proces 51 bezrobotnych, oskarżonych o współudział w zajściach z grudnia ubiegłego roku.

Jeden ze świadków, burmistrz Gniezna p. Maćkowiak, zeznał na przewodzie sądowym, że Gniezno było miastem, posiadającym największy budżet na cele pomocy bezrobotnym. Równocześnie przedstawiciele socjalistów i enpeerowców w gnieźniejskiej Radzie Miejskiej starali się prześcignąć nawzajem w stawianiu demagogicznych i nierealnych wniosków o nowe kredyty.

Wiemy, jak straszną nędzą jest bezrobocie, wiemy i rozumiemy, że nędza może popchnąć zdesperowany tłum do jak najostrzejszych wystąpień.

Dlatego jednak właśnie metoda licytacji i wygrywania nędzy dla politycznych swoich celów stosowana stale przez socjalistów, godną jest najwyższego potępienia.

Działacze socjalistyczni związani, z doktryną, którą życie dawno pogrzebało, aby utrzymać się na powierzchni życia politycznego, prowadzą demagogiczną grę w stylu owych właśnie gnieźnieńskich licytacji.

Takie postępowanie jednak jest po prostu zbrodnią. I chociaż proces gnieźnieński zakończył się — w opinii publicznej na ławie oskarżonych zasiadają nadal niefortunni licytanci spod wybiakłych czerwonych sztandarów.

WSKAŹNIK 80 PROC.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w styczniu podniósł się z 77,5 na 80 czyli o 3 proc., a w stosunku do tegoż miesiąca roku ubiegłego wzrost ten wynosi 19 procent.

Niewątpliwie wszelka poprawa, nawet drobna, powinna być przywitana przychylnie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w porównaniu do tego, co powinno nastąpić, jest to bardzo mało.

Jeśli będziemy się obracać w dotychczasowym szemacie stosunków gospodarczych, to na większą poprawę liczyć niepodobna. Istotniejszą poprawę można osiągnąć tylko przez zmianę samych podstaw dzisiejszego ustroju gospodarczego.

Że ustrój ten jest zły widać z faktu, że inne państwa przekroczyły już poziom produkcji z 1928 r., a my stoimy jeszcze o 20 procent poniżej tego poziomu.

ZAGRANICA O AKCJI KOCA

Prasa sanacyjna od szeregu dni pisze o „całkowitym powodzeniu akcji płk. Koca w całym kraju oraz o „fali żywiołowego entuzjazmu", — przytacza również codziennie liczne opinie zagranicznej prasy, komentujące tworzenie się nowego obozu.

Co ciekawe jednak, głosy te podawane są czytelnikom nie w dosłownym tłumaczeniu, — a jedynie w obszernych skrótach i oczywiście... w odpowiednim zabarwieniu. Wynika więc z nich, jakoby zagranica oceniała prace płk. Koca z równie entuzjastycznym optymizmem jak „Ekspress Poranny" czy „Gazeta Polska".

Przed kilku dniami podawaliśmy jednak dosłowne tłumaczenie artykułów z dwu napoważniejszych pism niemieckich „Voelkischer Zeobachter" i „Frankfurter Zeitung". I trudno w nich było zauważyć entuzjazm. „Frankfurter Zeitung" stwierdza, że wąska platforma nowego obozu nie uległa jak dotychczas rozszerzeniu.

Po zgonie ś.p. Henryka Rossmanna

Listy, depesze, ofiary

Napływ depesz, listów i ofiar, składanych ku uczczeniu pamięci ś. p. H. Rossmanna nie ustaje. Wczoraj znowu otrzymaliśmy z różnych stron Polski wiele dowodów głębokiego żalu po zmarłym bojowniku sprawy narodowej i uznania dla jego zasług. M. in. z Zakopanego nadesłano nam następującą depeszę:

Wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci ś. p. kolegi Rossmanna wielkiego i niestrudzonego bojownika o potężną i lepszą Polskę przesyłają

Oenerowcy z Zakopanego

W Żychlinie odbyło się zebranie Związku Polskiego w Żychlinie poświęcone całkowicie ś. p. Henrykowi Rossmannowi. Rolę ś. p. zmarłego w tworzeniu nowoczesnego ruchu narodowego w Polsce omówił prez. Antoni Różycki.

Na zakończenie, na wniosek zebranych uchwalono jednomyślnie zawiesić w lokalu Związku Polskiego w Żychlinie portret ś. p. Henryka Rossmanna oraz wysłać pod adresem „ABC-Nowiny Codzienne" pismo kondolencyjne.

Pp. J. H. Filińscy złożyli zł. 10 na Fundusz Prasowy im. ś. p. Henryka Rossmanna. Dla uczczenia ś. p. Henryka Rossmanna zamiast kwiatów do dyspozycji red. „ABC" zł. 5 składa Jan Wacław Gluziński. P. Szacinski zł. 5. Pp. Ziembińscy zł. 5. P. dr. Wacław Wrześniewski zł. 10, redaktor „Warty" p. Kwiatkowski zł. 5. P. Gabriela Boetticherowa zł. 10 dla uczczenia ś. p. Henryka Rossmanna na bezrobotnych narodowców. P. Stabrowska zł. dwa na bezrobotnych narodowców.

Z Tczewa otrzymaliśmy list następujący:

Z całego serca przesyłamy serdeczne wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci ś. p. Henryka Rossmanna naszego ideowego Wodza. Ideały Jego żyć będą wiecznie w sercach naszych.

Byli O.N.R.-cy z Pomorza.

P. Krystyna Krzemiewińska nadesłała nam obszerny list, w którym zwraca się z apelem do Czytelników o poparcie zbiórki funduszu im. ś. p. H. Rossmanna, a jednocześnie zawiadamia nas o przesłaniu na ten cel ofiary zł. 5.

P. dr. Koliński pisze, że każdy Polak narodowiec powinien przyczyniać się do rozszerzania „ABC", jako pisma, będącego ostatnim dziełem Zmarłego. Niech pod każdą strzechę trafi organ ś. p. H. Rossmanna — to najlepsze i najtrwalsze uczczenie Jego pamięci — kończy list Sz. autor.

P. Edward Kemnitz złożył na fundusz prasowy im. H. Rossmanna zł. 10, Edwardostwo Muszalscy na ten sam cel zł. 10 gr. 98. A. S. i T. W.— zł. 6.

Na niezamożnych studentów-narodowców ku czci ś. p. H. Rossmanna złożyli p. Maria Łuniewska zł. 10, W. M. zł. 5. Na bezrobotnych narodowców: K. M. i J. W. zł. 4.

P. Witold Domański składa zł. 5 na fundusz prasowy im. H. Rossmanna, wzywając jednocześnie by taką samą kwotę złożyli: p. Jerzy Domański z Wyszkowa, ks. Krystosik z Wyszkowa, p. Aleksander Majewski z Warszawy, p. dyr. St. Sztompka z Wyszkowa, p. Witold Mossakowski w Warszawie i p. Czesław Kujałowicz z Warszawy.

Kolce bez cóż

MINISTERSTWO KOLEJKI LINOWEJ

Wybudowanie kolejki linowej na Kasprowy spotkało się z żywą krytyką. Podnoszono, że inwestycja ta nigdy się nie opłaci, że frekwencja będzie za mała.

Ministerstwo Kolei postanowiło przekonać wszystkich, że jej dzieło było bardzo sensowne, ściąga tłumy ludzi i jest dochodowe. W tym celu urządza się z całej Polski pociągi popularne do Zakopanego, przy czym w cenie biletu jest już i wjazd na Kasprowy.

Wycieczka z Wilna na Kasprowy i zpowrotem kosztuje 17 zł.! Jest to niebywale tanio, jeden przejazd linówką kosztuje przecie 6 zł. Do żadnej miejscowości nie ma tylu pociągów turystycznych i tak tanich, jak na Kasprowy Co dziwnego, że potem frekwencja linowa okaże się znakomita.

Dawniej bywały pociągi popularne do Zwardonia, Krynicy, Worochty, Białowieży — obecnie wożą zewsząd — na Kasprowy.

Że aranżerom tych wycieczek nie chodzi o nic innego, jak o wykazanie wielkiej frekwencji na linówce świadczy wymownie taki wypadek:

Pociąg popularny z Wilna — na Kasprowy miał komplet — 500 osób. Ale w Warszawie 400 osób wysiadło, chciało spędzić dwa dni w stolicy, wrócić potem tymże popularnym. Darowywali zatem kolei 1000 klm. za 17 zł. zamiast aż na Kasprowy zadawalniali się wycieczką do stolicy.

Obsługa pociągu podniosła wielki gwałt. Nie wypuszczano pasażerów z dworca, gdy zaczęli wykupywać bilety peronowe i w ten sposób się szwarcować, zamknięto kasy i automaty, omal nie zaplombowano wagonów. Ostatecznie pasażerowie postawili na swoim i zostali w Warszawie.

Pociągi turystyczne są potrzebne i wiele miejscowości się uskarża, że tak mało wycieczek się do nich organizuje. Orbis (całkowicie zależny od Ministerstwa Kolei) forytując bez ustanku Kasprowy Wierch (choć to dlań z racji wielkiej odległości niedogodne finansowo) zdradził się, że popieranie linówki leży mu więcej na sercu, niż popieranie turystyki w ogóle. (kol.)

St. Kaczmarek

Wyspa dzikiej świni

Maurycy Beniowski, polski władca Madagaskaru

II.

Madagaskar, jako olbrzymia wyspa, położona na wschód od Afryki po drodze z Zatoki Perskiej do Przylądka Dobrej Nadziei, — znany były jeszcze w strożytności. Panowała jednak wówczas ogromna rozmaitość poglądów co do położenia, wielkości i samej nazwy wyspy. Nie brak było nawet w starożytności głosów uczonych czy podróżników, którzy twierdzili, że tym, czy innym imieniem nazywana wyspa jest właśnie tajemniczą Atlantydą opisaną przez Platona, — wyspą bogatą i szczęśliwą, zatopioną przed wiekami przez fale oceanu. I rzeczywiście nie jest wykluczone, że skalisty ten kawał lądu stałego, tkwiący dziś ponad niezmiernymi głębiami oceanu, mógł przed tysiącami lat przechodzić jakieś gigantyczne kataklizmy i przemiany.

Najazdy i imigracje

W średniowieczu Madagaskar przechodzi rozmaite najazdy i imigracje wielu szczepów i ras, które zmieniają całkowicie dawny jego wygląd etniczny i stwarzają całą barwną mozaikę ludnościową. Od zachodu więc na wyspę dostają się prymitywne ludy murzyńskie, których najbardziej wyraźnymi przedstawicielami są dzisiejsi Sakkalawowie. Od północy Madagaskar dostaje silny zastrzyk semicki w postaci infiltracji Arabów, prowadzących przez długi czas rozległy handel, m. in. z Chinami. Z tych to czasów powstaje po raz pierwszy nazwa Madagaskar, użyta przez znanego w Chinach podróżnika weneckiego, Marka Polo.

Zamierzona więc obecnie masowa imigracja żydów na Madagaskar przed wiekami już poprzedzona była usadawianiem się na tej wyspie pokrewnych rasowo szczepów. O wiele jednak silniejszą od semickiej była infiltracja ludnościowa malajska. Przez wiele wieków ustawicznie powtarzane najazdy wyspiarskich Malajów, szturmujących od wschodu poprzez Ocean Indyjski na bogatą i żyzną wyspę, — zapewniły żywiołowi malajskiemu wyraźną przewagę wśród etnicznego składu Madagaskaru. Potrafili oni przede wszystkim narzucić innym swój język, dzięki czemu mimo tak wielkiej rożnorodności ludów i ras — na całej wyspie panuje dziś jednolity język malageski (lub madagaski) posiadający uderzające podobieństwo z językiem Malajów. Używany jest on, — z małymi jedynie zmianami w wymowie — przez wszystkie szczepy zamieszkujące wyspę.

Górale z królestwa Howas

Jedna z najsilniejszych fal malajskich najazdów dotarła aż do samego wnętrza Madagaskaru, do wysokiego pogórza centralnego. Przemienieni z żeglarzy na górali Malajowie utworzyli tam, w najżyźniejszej i najzdrowszej części wyspy bogate królestwo Howas, narzucające swe panowanie przez szereg lat innym szczepom. Ci górale malajscy, kierowani przez bitnych królów, stanowili przez dłuższy czas ośrodek ruchu wyzwoleńczego przeciwko opanowywaniu wyspy przez Europejczyków.

Walki z Europejczykami

Mianowicie w 1506 roku wyprawa portugalska pod wodzą Lorenca Almeidy dociera do brzegów Madagaskaru. I od tej chwili państwa europejskie usiłują opanować wyspę i eksploatować jej bogactwa. W XVII wieku wyspa dostaje się „w strefę interesów" francuskich. Założona zostaje Kompania Handlowa Francuska a jeden z jej agentów zakłada w 1644 r. słynny port Dauphin na południowym cyplu wyspy, z którego dziś pozostały jedynie ruiny.

Przez stokilkadziesiąt lat trwają usiłowania francuskiej Kompanii Handlowej opanowania wyspy. Postępy „kolonizacyjne" co pewien czas przerywane są krwawymi walkami z krajowcami, kończonymi zazwyczaj masakrami Francuzów, dokonywanymi przez tak wiele liczniejszych Malageszów. Ostatnia taka całkowita masakra Europejszyków ma miejsce w 1750 roku.

Maurycy Beniowski

W 1783 roku ląduje na Madagaskarze Maurycy Beniowski, Polak, mianowany przez króla francuskiego generalnym gubernatorem wyspy. W kilkuletniej swej działalności utrwala swą władzę, buduje i umacnia liczne forty. Stwarza pierwsze oddziały wojskowe z krajowców, których zaufanie i posłuch potrafił pozyskać mądrą polityką. Niestety śmierć przerywa jego dzieło i ambitne bardzo plany, w których niemałą rolę odgrywała rozebrana w międzyczasie przez sąsiadów ojczyzna — Polska. Mimo jednak przedwczesnej śmierci piękny ten typ polskiego „błędnego rycerza" wygnanego z Ojczyzny, — związany jest bardzo silnie z historią wyspy.

Króliki z Howasu

W 1810 roku wyspę opanowywują Anglicy, i rozpoczyna się przez czas pewien trwająca rywalizacja ich z Francuzami. Równocześnie Gorale z Howasu pod wodzą bitnego króla Radama z stolicy swej Titingue paraliżują wszelkie dalsze próby kolonizacyjne. Nie pomagają liczne wysyłki wojska z Francji, — szczególnie w okresie okrutnych i despotycznych rządów królowej Ranawalo — Manjaka, podobnej z wielu względów do imperatorowej Katarzyny II. Dopiero po jej śmierci za króla Rokoto dochodzi do porozumienia się z Francją, i do zawarcia z nią traktatu przyjaźni. Od tej chwili wzmaga się bardzo rozwój cywilizacyjny wyspy. A od 1895 wyspa włączona zostaje do Francji jako jej kolonia i kończy się przedostatni jej okres historyczny, okres egzotycznego i zapóźnionego feudalizmu królików z Howasu.

(c. d. n.)

Udział Gdańska w Targach Poznańskich

Senat Wolnego Miasta Gdańska zamierza w roku bieżącym wziąć większy oficjalny udział w Targach Poznańskich, nadając mu bardziej targowy niż dotychczas charakter. Szereg firm gdańskich zgłosiło się już na Targi. Są to częściowo firmy zagraniczne, reprezentowane przez importerów gdańskich, częściowo zaś przemysł z obszaru wolnego miasta. Firmy te, jako należące do obszaru celnego Polski, będą umieszczone w działach branżowych.

Wielka Rada Faszystowska rozpoczęła obrady

PARYŻ, 2, 3. — Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej, które trwało od godz. 10 w. do 3 rano, Mussolini wygłosił przemówienie na temat przysposobienia wojskowego narodu. Wielka rada faszystowska uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, iż wielka rada faszystowska uważa, że wszelką ewentualność ograniczenia zbrojeń, nawet odległego, należy ostatecznie wykluczyć.

Postanowiono zrealizować plan dalszego zwiększenia włoskich sił uzbrojonych, przedłużyć na 5 lat funkcje wyznaczane komisariatowi generalnemu produkcji wojennej, zmilitaryzować wszystkie czynne siły narodu od 18 do 55 lat z periodycznym powoływaniem roczników, podlegających mobilizacji, wezwać naukę i technikę włoską do współpracy w celu osiągnięcia autarkii.

Wielka rada faszystowska przyjęła poza tym następującą uchwałę: wielka rada faszystowska wyraża swą solidarność z narodową Hiszpanią i wita siły zbrojne generała Franco, którego zwycięstwo powinno oznaczać koniec wszelkich wysiłków bolszewickich na zachodzie.

Aprobowała politykę zagraniczną, wyrażając przekonanie, iż polityka porozumienia włosko-niemieckiego rozwinęła się i wykazała swą postępującą istotną siłę.

Następne posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej zostało wyznaczone na godz. 22 dn. 3 marca.

Zagadnienie demograficzne współczesnych Włoch oraz rozpatrzenie projektu przymusu małżeństw i potomstwa zostało przełożone na dalszy ciąg posiedzenia w dniu 3 marca.

Demokracja, żydzi a O.Z.N.

Cat o neopoganizmie Niemiec

(k) „Nasz Przegląd" omawia sprawę stosunku żydów do sanacji:

Po przewrocie majowym poważny odłam mieszczaństwa żydowskiego współpracował z sanacją, bądź jawnie, bądź potajemnie. W miarę jednak przenikania do obozu pomajowego prądów nacjonalistycznych, możliwości takiego współdziałania stale się zmniejszały, aż wreszcie znikły całkowicie. Oto jest prosta historiozofia polityki żydowskiej w Polsce, która może się nie podobać „Dziennikowi Popularnemu" jego rozmówcy radykalno - żydowskiemu, ale my na to już nie mamy żadnej rady, nawet gdybyśmy mieli po raz setny ściągnąć na siebie zarzut „bezideowości".

Po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca żydzi odetchnęli. Po szeregu przemówień różnych mniej lub więcej miarodajnych osób, żydzi spodziewali się gorszego. Teraz jednak nawet te nieśmiałe akcenty, dotyczące kwestii żydowskiej, drażnią żydów. Wiadomo: „daj kurze grzędę, krzyczy wyżej siędę".

Współpraca z demokracją

„Dziennik Powszechny" nawołuje do współpracy z demokracją:

Rozwiązanie widzielibyśmy jedno: pociągnięcie w drodze rzeczowych ustępstw do współpracy istniejących już i posiadających bogatą tradycję pracy dla Ojczyzny masowych ugrupowań demokratycznych, z których środowiska wywodzą się wszyscy niemal że dzisiejsi heroldowie zwrotu na prawo.

O wtedy niewątpliwie żydzi przestaliby się gniewać zupełnie. Powróciliby niezawodnie do pełnej współpracy i to zarówno jawnej, jak i potajemnej.

Neopoganizm hitlerowski

„Cat" tak pisze o socjaliźmie narodowym:

Poganizm rzymski, kult siły, piękna, zdrowia, rasy — to wszystko się odradza w Mussolinim, odradza w Hitlerze. Jestem filo - hitlerowcem ze względu na wspólnotę celów, na walkę z bolszewizmem. Ale jest poza tym we mnie trochę historyka, patrzącego gdzie biegną nurty prądów ideowych. Konsekwencją hitleryzmu musi być neopoganizm. Oni także mają za bóstwo moc, siłę, żołnierski obowiązek, odwagę na polu bitwy, rasę, oni także wierzą we wspólną duszę narodu. To są wszystko założenia starorzymskiej mistyki religijnej. Już dziś ideały pogańskie stanowią główną treść tego ruchu.

Różnimy się często z p. Catem w ocenie socjalizmu narodowego, w tym wypadku jednak pogląd jego podzielamy.

40 stopni w cieniu

Fala upałów w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 2. 3. Upały, panujące od dwóch tygodni w Rio de Janeiro, dochodzące do 40 st., pociągają za sobą brak wody i ofiary w ludziach.

Jak donoszą z Sao Paulo i portu Santos, upały dochodzą tam do 35 st. w cieniu. Gdyby nie nagłe silne, ale krótkie deszcze, praca np. na budowach musiałaby być przerywana już od godz. 10 rano do 3.30 popoł. W stanach północnych, jak Ceara, gdzie do niedawna panowały susze, przed którymi ludzie uciekali tysiącami, spadły obecnie tak ulewne deszcze, że ruch kolejowy w okolicach stolicy stanu Fortaleza, musiał ulec przerwie.

3 miliony zawodowych przestępców

Każdy 84 mieszkaniec Stanów Zjednoczonych pada ofiarą morderstwa

W ostatnich czasach ogłasza się, że w Ameryce Północnej gangsteryzm, plaga społeczna Stanów Zjednoczonych, zaczyna przybierać już łagodniejsze formy, tracąc na sile. Przypisywano u nas tę mniemaną poprawę zniesieniu prohibicji, która istotnie potęgowała gangsteryzm, dając sposobność ludziom niejednokrotnie nieposzlakowanym i niekaranym do szybkiego bogacenia się nielegalnym przemytem i handlem alkoholu, a tym samym do stałego zatargu z ustawą. Jak istotnie przedstawia się stan przestępczości w Ameryce, świadczą o tym rewelacyjne dane z publikacji szefa amerykańskiej policji związkowej Edgara Hoovera. Według niego, w Stanach Zjednoczonych grasuje obecnie trzy miliony gangsterów. W 1935 r. popełniono w Ameryce 1,445.581 ciężkich zbrodni, wśród tych ponad 12.000 morderstw. Wynika z tego, że co 84-ty mieszkaniec Stanów Zjednoczonych pada ofiarą morderstwa.

Ani jedno gospodarstwo domowe nie jest w stanie trwać i wegetować bez płacenia gangsterom stałego haraczu. Znakomicie zorganizowany świat przestępczy nałożył swego rodzaju stałe opłaty, jakby podatek, na artykuły spożywcze, wszystkie produkty fabryczne i służbę domową. Według pobieżnych obliczeń, na jednego mieszkańca Ameryki wypada 120 dolarów rocznej opłaty na rzecz świata podziemnego. W ten sposób Stany Zjednoczone wydają rocznie 15 miliardów dolarów na swoich przestępców. Dane te są raczej niższe, aniżeli w rzeczywistości, gdyż liczne opłaty na zorganizowanych gangsterów utajają zainteresowani w obawie przed zemstą świata podziemnego.

Ilość zbrodniarzy małoletnich wzrasta również szybko i stale. Oblicza się, że na 3 miliony gangsterów przypada 20 procent małoletnich, uczęszczających jeszcze do szkoły i pozostających pod opieką domu rodzicielskiego. Jest faktem autentycznym, znanym z licznych rozpraw sądowych oraz kronik policyjnych, że młodociani przestępcy mają na sumieniu tysiące morderstw, dziesiątki tysięcy włamań i napadów rabunkowych, niezliczone kradzieże, zwłaszcza samochodów. Należy w tym wypadku w dużej mierze przypisać winę rodzicom, którzy nie szczędzą ani kosztów, ani starań, aby jak najprędzej uwolnić dzieci od odpowiedzialności i tym sposobem przywrócić je dawnemu środowisku. Rodzice posługują się pomocą t. zw. „fixerów", t. j. pokątnych adwokatów, którzy nie cofają się przed przekupstwem i pogróżkami, aby tylko wykręcić od odpowiedzialności swoich młodocianych klientów. Gdy w ostatecznym razie nie mogą się uporać z przeciwnościami, informują zainteresowanych, czy dane więzienie ma niskie mury i przekupnych strażników, czy w danym stanie ustawodawstwo jest łagodne i pozwoli na kontynuowanie procesu, jaka procedura obowiązuje w tym mieście i t. p.

Większość policjantów amerykańskich, ponadto wszyscy ci, których zawód wymaga walki z przestępstwem, jak prokuratorzy, sędziowie, szeryfowie, detektywi i strażnicy więzienni, nie cofają się przed niebezpieczeństwami walki ze światem podziemnym, narażając niejednokrotnie życie. Największą zasługę w tym kierunku ma organizacja amerykańskiej policji związkowej t. zw. „G-Men", której udało się unieszkodliwić najniebezpieczniejsze bandy gangsterskie i to nie tylko samych kidnapperów, morderców i szantażystów, ale także ich pomocników, ukrywających się w szeregach adwokatów, bankowców i t. p.

Wśród trzech milionów zawodowych przestępców w Ameryce znajduje się 12.160 mężczyzn i kobiet, należących do szeregów „wrogów państwa". Są to zawodowi mordercy, podejmujący się każdej zbrodni za odpowiednią opłatą, porywacze ludzi, bandy napastnicze, wyposażone w karabiny maszynowe, notoryczni mordercy policjantów i t. p. Nie wahają się wykonać żadnej zbrodni, posługując się kulami dum-dum, którymi strzelają często bez powodu, nie ostrzegając nawet przeciwnika. Wymieniony powyżej Edgar Hoover twierdzi, że jeżeli nie uda się na czas wytępić szkodników społecznych, stosując wszelkie stojące do dyspozycji środki i systemy, a przede wszystkim uwalniając policję i sądy od wpływów politycznych, w takim razie w najbliższej przyszłości grożą Stanom Zjednoczonym ciężkie przejścia wypaczonej jurysdykcji amerykańskiej.

Giną zabytki Pucka

Rynek Pucka słynie na całe Pomorze z przepięknych zabytkowych kamieniczek gdańskich z XVII stulecia. Ostatnio jedna taka kamieniczka z powodu uszkodzenia fasady i ściany frontowej uległa renowacji, fasadę rozebrano i obecnie odbudowano ją na nowo, ale niestety w stylu nowoczesnym. W ten sposób zaginął znowu jeden z pięknych zabytków Pucka, których zresztą w tym mieście niewiele już posiadamy.

Szczęść Boże!

Instytut Różańcowy w Poznaniu, prowadzony przez niezmordowanego bojownika o Polskę naprawdę polską — ks. Fr. Nowakowskiego — zorganizował bogato zaopatrzony skład dewocjonaliów. Narazie Instytut posiada na składzie: różańce, medaliki, obrazki, krzyżyki, koronki i książeczki do nabożeństwa.

Akcja Instytutu Różańcowego zasługuje na jak najgorętsze poparcie ze strony społeczeństwa polskiego. Musimy wyrwać żydom monopol handlu dewocjonaliami. Nowopowstałej placówce życzymy z głębi serca płynące szczęść Boże.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Instytut Różańcowy, Toruń — Rybaki 59.

Z zabytków Zamościa



Portal infułatki, kuty w kamieni — wspaniały barok, w karteluszu herb Prus. Budowa ta jest jedną z najstarszych w mieście.

Życie kulturalne

NAUKA

W Lyonie obchodzono uroczyście 300-ą rocznicę ukazania się „Rozprawy o metodzie" Descartes'a. Opera lyońska wystąpiła z przedstawieniem „Hippolyte et Aricie" kompozytora francuskiego z XVIII wieku — Remeau, które poprzedził odczyt p. Souriau, profesora literatury, O wielkim filozofie oraz przemówienie Edwarda Herriot o wielkim filozofie Descartes i kompozytorze Rameau.

LITERATURA

W dniu 19 b. m. odbyła się w Teatrze Polskim w Poznaniu prapremiera „Protestu", pierwszego utworu scenicznego Wojciecha Bąka. Premiera drugiej sztuki Bąka, dramatu historycznego „Tyberiusz" ma się odbyć również na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

* * *

Dr. Jadwiga Choyko, lektorka języka polskiego na uniwersytetach w Lyon i Dijon, wygłosiła w auli uniwersytetu lyońskiego odczyt p. t. „Legenda napoleońska w literaturze polskiej". Wykład ten jest pierwszym z cyklu publicznych wykładów o literaturze polskiej, które prowadzi dr. Choyko.

* * *

Wydawane w Paryżu przez braci Marius - Ary Leblond czasopismo „La Vie" obchodzi 25-lecie swego istnienia. „La Vie" rozchodzi się wprawdzie przede wszystkim w koloniach francuskich i interesuje się szczególnie problemami kolonialnymi, nie mniej jednak jubileusz tego pisma zasługuje na uwagę również z polskiego punktu widzenia, gdyż bracia Leblond należą do dawnej generacji polonofilów i w ciągu swej działalności literackiej zawsze z jak największą sympatią odnosili się do Polski. Również „La Vie" wykazywało zawsze bardzo duże zainteresowanie dla spraw polskich i to zarówno społeczno - politycznych, jak i kulturalnych.

MUZYKA

Międzynarodowy konkurs gry skrzypcowej, zorganizowany z inicjatywy królowej Elżbiety przez Fundację „Eugene Ysaye" na wzór konkursu chopinowskiego dla młodych muzyków wzbudził ogromne zainteresowanie. Do chwili obecnej napłynęły zgłoszenia z 24 krajów, m. in. i z Polski. Ogółem do konkursu stanie przeszło 100 muzyków, z których żaden, w myśl regulaminu, nie może przekroczyć 30 lat życia. Pierwsza nagroda ofiarowana przez królowę Elżbietę wynosi 50-000 franków.

Owady giną w promieniach fioletowych

Jeszcze przed wojną światową przekonano się doświadczalnie, że można niszczyć masowo owady nocą za pomocą silnych lamp o wysokim napięciu, wysyłających promienie barwy fioletowej.

Okazało się, że narządy wzrokowe prawie wszystkich owadów które na promienie widma widzialnego (barwy tęczy od czerwonego poprzez żółte i zielone do niebieskiego i fiołkowego) zupełnie nieomal nie reagują są bardzo wrażliwe na promienie ultrafioletowe (niewidzialne) oraz na najbliższe z widzialnych t. j. fioletowe.

Pierwsze próby masowego tępienia owadów wykonano kosztem właścicieli plantacji trzciny cukrowej i przemysłowców cukrowniczych na dalekiej wyspie S-go Maurycego. Z rozmaitych rodzajów świateł i sposobu reagowania na nie owadów wybrano jako najskuteczniejsze światło lamp rtęciowych migających.

W ten prosty sposób zdołano skutecznie zwalczać plagę owadów, tępiąc masowo szkodniki plantacji oraz roznosicieli chorób tropikalnych: żółtej febry, malarii i t. p.

Maszyna śmiercionośna składa się ze wspomnianej już lampy oraz silnego wentylatora, który wsysa całe roje nadlatujących ustawicznie na światło fioletowej lampy owadów. Wessane owady gromadzą się w oddzielnej kamerze.

Dość zatopić tę kamerę co jakiś okres czasu, poczem „maszyna śmierci" pracuje nadal. Stwierdzono, że tą metodą można zniszczyć (jedną lampą!) wiele milionów owadów w ciągu nocy.

A że nie ma bodaj gorszego wroga ludzkości w świecie zwierzęcym, jak owady, przeto lampy wybłyskowe o świetle fioletowym powinny odegrać wybitną rolę w walce z plagą insektów, szkodników i roznosicieli zarazków chorobotwórczych, jak komary i t. p. „skrzydlate diabły", zatruwające życie człowiekowi lub niszczące owoce jego pracy. Zwłaszcza, że koszty eksploatacji takiej „maszyny śmierci" są bardzo nieznaczne.

N.

Gadatliwość żony

przyczyną samobójstwa

Dzienniki greckie podają wiadomość o samobójstwie niejakiego Plessisa, który pozostawił list do władz, wyjaśniający motywy, które go skłoniły do samobójstwa. Plessis twierdzi, iż zdecydował się rozstać z życiem, ponieważ doprowadzała go do rozpaczy gadatliwość żony.

30 miast w ciemnościach

Katastrofy żywiołowe w Anglii

Wielkie burze śnieżne, które szalały w Anglii, spowodowały 11 ofiar w ludziach. Straty wyrządzone przez huragan i śnieżyce są bardzo wielkie. Szybkość wiatru dochodziła do 150 km. na godzinę. Wiele statków rozesłało sygnały S. O. S. Parowiec hiszpański „Miguel" stracił na wysokości Houndcliff (Yorkshire) ster.

Ze Szkocji, Anglii południowej i środkowej nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach. W Szkocji spadły śniegi. Obecne opady śnieżne są największe od 50 lat. W Walii 30 miast było pogrążonych w ciemnościach z powodu przerwania kabli wskutek burzy. W Dover nastąpiło obsunięcie się wzgórz. Wielkie masy ziemi zasypały kilka budynków i wyrządziły poważne szkody.

Odpowiedzi redakcji

P. A. K. z Kobrynia: na ogół uwagi słuszne. Dziękujemy za życzenia.

Instytut Różańcowy z Torunia: Firma niepewna. Radzimy nie wchodzić w stosunki.

Czytelnicy ze wsi Lastocie (gm. Krypno): Wyjazd na Łotwę przewidziany jest tylko na okres letni, na roboty sezonowe. Dokładnych informacji udzieli Syndykat Emigracyjny w Warszawie, ul. Alberta 1.

P. W. D. z Warszawy: Uwagi do pewnego stopnia słuszne. Jednak niezupełnie. Zagadnienie powyższe omówimy na łamach „ABC".

P. Wiktoria S. z Poznania: Sprawa poruszona przez Panią była nieraz poruszana na łamach „ABC".

P. Henryk C-ski, Zgórznica p-ta Stoczek: Wszelkich informacji udziela Związek Polski (Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 41).

P. Edmund T-wicz z Puław: Jak dotychczas sprawa Sandomierza jest tylko szumnie reklamowana. Do realizacji nie przystąpiono. Pogłoski o emigracji do Argentyny fałszywe.

Wpływ ulicy na dziecko

Odczyt radiowy

W cyklu „Źródło przestępczości dzieci" w opracowaniu Janiny Borowiczowej omówiono już przez radio jedną z przyczyn przestępczości nieletnich — zły dom. Teraz z kolei autorka omówi drugą, nie mniej groźną przyczynę tego zjawiska — jest nią ulica. Ze złego domu dziecko wychodzi na ulicę, która z dziecka pozbawionego radości i opieki rychło uczyni przestępcę. Drugą pogadankę z tego cyklu p. t. „Ulica" nada Polskie Radio w dniu 4. III. o godzinie 17-ej.

Gdańska wystawa Numizmatyczna

Z inicjatywy prezesa Tow. Numizmatycznego Warszawskiego, p. Jana Aleksandrowicza powstał projekt urządzenia wystawy numizmatycznej, która ilustrowałaby stosunki polsko - gdańskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej.

Amatorzy i zbieracze, którzy chcieliby zadeklarować udział w wystawie, proszeni są o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń pod adresem Tow. Numizmatycznego Warszawskiego, Rynek Starego Masta Nr. 32.

JACEK BRZEZINA — 15)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

— Give me a match to set light to it! *)

Good postawił ostrożnie szklankę z whisky na stoliku. Nie śpieszył się, by stanąć twarzą w twarz ze swoją żoną. Odwrócił się zwolna...

— Nie rób takiej głupiej miny. Obejmij mnie zaraz, wyściskaj, wycałuj! Nie można pokazywać ludziom, że się w ogóle nie znamy!

Good stał bez ruchu. Musiała go sama objąć. Złoto-blond włosy musnęły mu twarz, czerwone usteczka przywarły do jego warg. Pod ich naciskiem wyczuł równy rząd małych ząbków, nie żółtych i wystających, o których dopiero co z oburzeniem myślał. Owiał go zapach dyskretnych i upajających perfum...

— Joan?

Więc to była Joan!...

ROZDZIAŁ V

JESTEŚ DŻENTELMENEM!

Reflektory pruły czarny mrok. W świetle ich, dziwnie wydłużały się trzciny rosnące po obu stronach drogi, ostrymi kantami rysowały się kontury krytych słomą chałup. Na zakrętach białe światło dosięgało nawet fal morskich, sunących z szumem na niski brzeg.

*) „Daj mi ognia do papierosa".

Jechali milcząco. On — z ręką na kierownicy, wpatrzony w oświetlony przed nim skrawek drogi, ona — oparta wygodnie, założywszy nogę na nogę, wytężała wzrok, jak gdyby chciała przeniknąć otaczający ich po bokach mrok nocy.

Pęd samochodu zmieszany z bryzą morską, rozwiewał im włosy, przenikał, ziębił.

Joan myślała o pracy i zadaniach, jakie ją czekały. Pasjonował ją jej zawód: miał tę niezwykle miłą stronę, że pozwalał zapomnieć o wielu przykrych i niemiłych sprawach i potrafił zatrzeć ślady szarzyzny codziennego życia.

Good, po raz nie wiadomo już który, wspominał ostatnie godziny.

Jakżeż to było?

... Gdy wreszcie odsunęła się od niego, objął ją całą wzrokiem. Jakaś pomyłka chyba — myślał, patrząc na tę zgrabną, wysmukłą figurkę, obleczoną szczelnie przylegającym do ciała kawowym kostiumem. Mlecznobiała cera twarzy otoczona złotą aureolą włosów, zgrabny, prosty nosek o cienkich nozdrzach. Lecz nade wszystko oczy: olbrzymie, fiołkowe, pokryte czarną siatką rzęs... Nie łatwą sztuką było obudzić go z tego zachwytu.

— Nie patrz tak na mnie! Siadaj! Jeszcze ludzie, nie wiem, co pomyślą. Portier pewnie zaraz przyleci ze szklanką wody, żeby cię ocucić — śmiała się dźwięcznie, pełnym życia śmiechem.

Good siadł naprzeciw niej i jednym haustem opróżnił niedokończoną szklankę z whisky. Patrzał na jej zgrabne nogi, wąskie, długie ręce. „How is that possible?" *) — pocierał sobie ręką czoło. Ona również kazała sobie podać whisky i obserwowała Gooda śmiejącymi się oczyma.

— Dobry kawał, co? Bałam się tylko, że, dowiedziawszy się, jak wygląda twoja żona, gotów będziesz zwiać zaraz. That would not surprise me... **). No, ale jesteś. Odezwij się chociaż słowem. Milczysz, jak gdybyś oniemiał na mój widok. Wolałbyś, żebym była tą chudą Algielką o wystających zębach?

— Stop, please!*) — Nareszcie coś z siebie wykrztusił.

Dalej poszło już łatwo. Rozgadali się.

— Widzisz, z dwóch powodów zrobiłam z siebie taką starą wiedźmę: primo, nie chciałam zbytnio wpadać w oczy sowieckim agentom podczas podróży przez Rosję. Po co mi to było potrzebne? Tak chociaż trzymali się z daleka! Secundo, chciałam zobaczyć twoją głupią minę. Nie zawiodłam się. Byłeś zachwycający w chwili, gdym cię musiała wziąć w ramiona...

Jej srebrzysty śmiech napełniał mu ciągle uszy.

— Przepraszam, że tak od razu per ty do ciebie zaczęłam, ale muszę nabrać wprawy. Nie chciałabym gdzieś w towarzystwie odezwać się do swojego męża per pan. Byłoby tableau!

Nie zgodziła się nocować w Pahlawi.

— Mamy dosyć czasu, by dojechać do Czaluzu! Dlaczego? Ot, tak sobie, wydaje mi się, że tam będzie lepiej niż tutaj, a i swobodniej pewnie. Ten portier za ladą patrzy na mnie jak na jakieś dziwadło.

Jechali. Za godzinę będą już w Czaluzie — i co dalej?

Good nie mógł jakoś konsekwentnie myśleć. Obecność pięknej kobiety - „żony" — nawracała ciągle jego tok myśli na inny temat. Trzeba być bardziej oficjalnym w stosunku do niej! Nie zachwycać się nią tak widocznie. Jest przecież jej szefem. Ale z drugiej strony są przecież oficjalnym małżeństwem. Ludzie nie powinni powziąć jakichś podejrzeń. Co robić?

*) „Czy to możliwe?"

**) „To by mnie nie zaskoczyło!"

*) „Przestań, proszę!"

(D. c. n.)

MARZEC

3

ŚRODA

Słońce	
wschód	zachód
6 19	17—17
Księżyc	
wschód	zachód
	8 5
Dł. dnia	przybyło
10 58	3—14

Dziś św. Kunegundy
Jutro św. Kazimierza

TEATRY

TEATR WIELKI: Występ baletu Jossa.

TEATR NARODOWY: „Fiesco".

TEATR POLSKI: „Zamieszaj".

TEATR LETNI: „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: „Ciało w [illegible]".

TEATR NOWY: „Japoński rower".

TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".

OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): O g. 8.15 premiera znakomitej komedii „System Emila".

TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club) zawieszone.

CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki środy soboty i święta o 4.30 i 8.15 wielki program atrakcji.

KONSERWATORIUM: O g. 8.15 recital Chopinowski utalentowanego pianisty St. Staniewicza.



RADIO

Środa, 3 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 „Parę informacyj" 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 12.50 „Jak konserwować mięso" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Józef Schmidt i orkiestra Dajosa-Beli (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna" 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Olgi Łapickiej (z Krakowa). 17.00 „Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy" — odczyt. 17.15 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę. 17.50 „Oszustwo" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Międzyszkolne Kluby Sportowe" — pogadanka. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nadzieje i troski osadników na Pomorzu" — rozmowa z osadnikiem. 19.00 „Zamurowani" — epizod z powieści Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda". 19.20 Współczesna twórczość skrzypcowa — gra Józef Szigeti (płyty). 19.55 Koncert rozrywkowy (płyty) 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieści o Chopinie" — wieczór XI „Obrazy miłej Ojczyzny" — w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza. Przy fortepianie Henryk Sztompka. 21.45 Koncert rozrywkowy. 22.40 Melodie taneczne (płyty).

Czwartek, 4 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenki żołnierskie. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry dętej „Wireless Military Band" (płyty). 12.50 „Przygotujmy komposty" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio Polskiego Radia. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Aniela Szlemińska i Jerzy Czaplicki (płyty). 17.00 „Źródło przestępczości dzieci": „Ulica" — odczyt. 17.15 Utwory na 2 fortepiany wykonają Loris i Ida Margaritis. 17.50 „Książka i wiedza": „Nazwiska polskie" i „Kultura ludowa" prof. Bystronia. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mówi". 18.25 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Premiera słuchowiska „Żona Lota". 19.35 Melodie filmowe. 20.30 „Skały Małopolski Wschodniej" — felieton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich". „Jan Gall" XIX audycja (ze Lwowa). 21.45 „Płyty dla znawców". 22.30 Koncert rozrywkowy.

W ŻYCHLINIE

zaprenumerować „A B C" można u p. Andrzeja Obidowskiego ul. Kilińskiego 7 m. 9.

„Lewiatan" nie chce zatrudniać uczestników walk o niepodległość

zasłaniając się... „względami moralnymi"

W czasie ostatniej sesji sejmowej został złożony projekt ustawy o zapewnieniu pracy osobom, które należały do ochotniczych formacji bojowych i brały udział w walkach o niepodległość, względnie walczyły o oswobodzenie tych ziem, które włączone zostały w skład państwa polskiego po 11. XI. 1918 roku.

Według tego projektu, każdy zakład pracy ma być zobowiązany do zatrudnienia pewnej ilości osób tych kategorii.

Projekt tej ustawy rozesłano do zaopiniowania związkom gospodarczym i przemysłowym.

Opinia „Lewiatana"

Centralny Związek przemysłu Polskiego (t. zw. „Lewiatan") w swojej opinii o tym projekcie pisze następująco:

„Ustawa taka wydaje się bardzo nie na czasie, bodaj z uwagi na upływ już prawie 20-tu lat od ukończenia owych walk, wobec czego chodzić będzie o osoby mające już lat 40—60. Przyjęcie teraz takich osób do pracy w przemyśle obciążyłoby produkcję w stopniu nie mniejszym, jak zatrudnienie inwalidów, a może i w znacznie większym".

A dalej w ten sposób tłumaczy „Lewiatan" swoje stanowisko:

„Dotychczas już dobrowolnie przy przyjmowaniu względnie zwalnianiu pracowników, uwzględniano w daleko idącej mierze zasługi polityczne i życzenia władz, wobec czego można mieć poważne obawy co do osób tej kategorii, pozostających dotychczas bez pracy".

„Narzucenie przemysłowi ludzi nie mających kwalifikacji fachowych, a może i moralnych, z punktu widzenia czasów pokojowych, wyrządzić mogłoby produkcji szkody, wychodzące znacznie poza kwoty wydawane na ich utrzymanie.

„W ogóle projekt wydaje się nie całkiem zgodny z enuncjacjami o zaniechaniu przywilejów związanych z taką lub inną działalnością w swoim czasie".

„Conajmniej należałoby zabezpieczyć oględne stosowanie kryteriów dających przywileje, oraz ograniczenie pierwszeństwa do wypadków kwalifikacji równych".

Tak wygląda stanowisko „Lewiatana", gdy chodzi o zatrudnienie byłych uczestników walk o niepodległość. Rozpatrzmy po kolei poszczególne punkty tej enuncjacji wielkiego przemysłu.

Nic prócz własnych kieszeni

Najpierw więc trzeba napiętnować egoistyczne całkowicie stanowisko wielkiego przemysłu, który obawia się, że zatrudnienie tych osób obciąży produkcję. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że sfery wielkoprzemysłowe, aby wyciągnąć z posiadanych przez siebie wielkich fabryk jak najwięcej zysków, nieliczą się z niczym. Dla „Lewiatana" nie istnieje kwestia społeczna, nie istnieje problem bezrobocia, nie istnieją zasługi wobec ojczyzny, — istnieje jedynie i wyłącznie zagadnienie pełnych kieszeni panów Falterów i Wierzbickich i ich kont w zagranicznych bankach.

Gdy chodziło o własne przywileje

Poprzednio jednak, jak przyznaje sam „Lewiatan" w swojej opinii, „uwzględniano w daleko idącej mierze zasługi polityczne". A więc wówczas „Lewiatan" nie posiadał obaw o nadmierne obciążenie produkcji. Nie posiadał dlatego, że była to jedna z metod uzyskiwania, drogą zatrudniania ludzi związanych politycznie z sanacją, szerokich przywilejów dla wielkiego przemysłu.

„Moralność" przeciwna moralności

Gdy jednak chodzi o zatrudnienie byłych uczestników walk o niepodległość, „Lewiatan" prócz obaw o obciążenie produkcji, ma jeszcze zastrzeżenia co do ich „kwalifikacji moralnych z punktu widzenia czasów pokojowych". Trzeba się tu zapytać, co to są „kwalifikacje moralne z punktu widzenia czasów pokojowych?".

Niewątpliwie, jeśli „Lewiatan" odpowie, to będzie to odpowiedź wykrętna i nie uwzględniająca istoty rzeczy.

Wszyscy jednak dzisiaj wiedzą, o co chodzi. „Kwalifikacje moralne" w rozumieniu „Lewiatana", to po prostu specjalna mentalność sfer wielkoprzemysłowych i powolność w pracy postulatom wielkiego przemysłu, bez liczenia się z żadnymi właśnie moralnymi warunkami. A więc „moralność" przeciwna moralności.

Ograniczyć swobodę administracji

Wiemy dobrze, że czynniki administracyjne w dzisiejszej sytuacji politycznej mają dużą swobodę przy określaniu owych zasług. I to jest o tyle niesłuszne, że często zamiast ludzi istotnie zasłużonych, wysuwani są ci, którzy są bardziej związani politycznie z obozem rządzącym. Swobodę oceny władz administracyjnych należy tutaj ograniczyć. I to jest najpoważniejsze i jedyne zastrzeżenie, które mogłoby się nasuwać przy rozpatrywaniu projektu tej ustawy, zwłaszcza, że znamy dotychczasową praktykę.

Opinia Centralnego Związku przemysłu polskiego „Lewiatana" jest cennym dokumentem stwierdzającym egoistyczne stanowisko wielkiego przemysłu. I wbrew temu nie pomogą nic piękne deklamacje kapitalistów o patriotyźmie gospodarczym i t. p.



STUDENTÓW

wykwalifikowanych korepetytorów biuralistów akwizytorów poleca BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy I wie Bratnia Pomoc S.U.J.P. w Warszawie, Krakowskie Przedm. 30. Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć codziennie 13 — 14 18 — 19

MEBLE gwarantowane — PIĘKNE KOMPLETY egz. od 1897 r. KOSEWSKI Al. Jerozolimska 27
UWAGA: remont domu — wejście z PODWÓRZA

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE

Podczas malowania komina na motorowcu „Batory" spadł ze szczytu na pokład statku marynarz Stanisław Liszewski ulegając ogólnemu potłuczeniu.

Tego samego dnia podczas wyładunku złomu z niemieckiego statku „Wiborg" został przygnieciony kubłem wyładowni robotnik portowy Antoni Okoniewski.

KRAKÓW

ROBOTY PUBLICZNE W CZĘSTOCHOWIE

W dniu 22 marca w Częstochowie rozpoczną się miejskie roboty publiczne, początkowe.

KURS PILOTAŻU

Aeroklub krakowski przystępuje do rozpoczęcia kursu teoretycznego pilotażu motorowego bezpłatnego dla członków p. w. lotniczego, a za opłatą zł. 20 pobieraną od kandydatów na pilotów turystycznych.

LWÓW

ŻYD SYMULOWAŁ RABUNEK

Izrael Kac, urzędnik domu bankowego doniósł, że napadli go bandyci i zrabowali mu teczkę, w której znajdował się list wartościowy zawierający 10.000 zł. Wszczęto śledztwo i stwierdzono, że Kac ukrył list wartościowy. Niefortunnego oszusta aresztowano.

SOCJALIŚCI W TARNOWIE ZŁOŻYLI MANDATY

Z Tarnowa donoszą: w tamtejszej Radzie Miejskiej 17 socjalistycznych radnych oświadczyło, że składają mandaty radzieckie, ponieważ kluby stanowiące większość w Radzie Miejskiej, stale je majoryzuje, uniemożliwiając w ten sposób współpracę.

ARESZTOWANIE ŻYDÓW - PRZEMYTNIKÓW

Z Tarnopola donoszą, że straż pograniczna przychwyciła przemyt cynamonu i pieprzu z Rumunii do Polski. Aresztowani: Michał Kunka, Gutschein, Mendel i Salomon Spernberg, Hinda Gelber, Lejbisz Goldhirsch, Rachmiel Kosserer.

OBNIŻENIE KONTYNGENTU NA UBÓJ RYTUALNY

Władze administracyjne zdecydowały się na najbliższe miesiące obniżyć o 20% dotychczasowy kontyngent wyznaczony na ubój rytualny.

Koła żydowskie czynią usilne starania u władz, aby do obniżenia kontyngentu nie doszło.

POZNAŃ

STRAJK OKUPACYJNY

W fabryce maszyn rolniczych Franciszka Malinowskiego w Śremie wybuchł strajk okupacyjny na tle ekonomicznym. Strajkuje ogółem 60 osób. Strajkujący robotnicy zajęli jedną z sal fabryki i urządzili tam sypialnię. Pożywienie dostarczają strajkującym ich rodziny. Bezpośrednią przyczyną strajku było wypowiedzenie pracy wszystkim robotnikom.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

W poniedziałek zmarł w Poznaniu ks. Ludwik Niedbał, emerytowany proboszcz w Dubnie (pow. Rawicz), działacz na terenie społecznym miasta Poznania. Śp. ks. Niedbał znany był szeroko ze swych prac literackich, szczególnie popularne były jego rozprawy myśliwskie.

POMORZE

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

W ub. sobotę 17 letni uczeń gimnazjum handlowego w Toruniu Billert, popełnił samobójstwo w gmachu szkoły przy ul. Sienkiewicza.

Ostatnio dokonała zamachu samobójczego żona byłego dyrektora teatru miejskiego, Anna Cosuobisowa, otwierając kurek przewodu gazowego. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie odzyskała przytomność.

ŚLĄSK

ZATARG O PRACĘ DZIONKARZY

Odbyło się posiedzenie Komisji parytetowej w sprawie regulacji zarobków wozaków i dzionkarzy w kopalniach śląskich. Propozycje górników zostały przez pracodawców odrzucone. W związku z tym zwołano na dzień 3 bm. posiedzenie rozszerzonej Komisji Międzyzwiązkowej, które powzmie ostateczną uchwałę co do zajęcia stanowiska w toczącym się sporze o zarobki.

NORMALNA PRACA W OKRĘGU BIELSKIM

Po zlikwidowaniu strajku w przemyśle metalowym, który objął ostatnio okręg bielsko - bialski, robotnicy podjęli dziś w godzinach porannych normalną pracę.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu śląskiego omówiono trzy wnioski Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierające projekty ustawy o scaleniu gruntów, o zakładach leczniczych i o podwyższeniu wydatków administracyjnych w budżecie bieżącym. Wnioski odesłano do odnośnych komisji. Ponadto uzupełniono porządek dzienny obrad dodatkowymi wnioskami, zawierającymi projekt ustawy o wyrażenie zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszar województwa śląskiego ustawy o uboju zwierząt gospodarskich z 17 kwietnia 1936 r. Projekt ten odesłano do Komisji Rolnej i Samorządowej. Po posiedzeniu plenarnym na którym w trzecim czytaniu uchwalono podwyższenie wydatków budżetowych na rok administracyjny 1936-37 o sumę 322.968 zł. rozpoczęły się obrady Komisji Skarbowej i trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

WILNO

BEZTERMINOWE WIĘZIENIE ZA ZABÓJSTWO KONFIDENTA

Dziś Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał na bezterminowe ciężkie więzienie Sergiusza Prytyckiego za należenie do komunistycznej partii zachodniej Białorusi oraz dokonanie zamachu rewolwerowego podczas rozprawy na sali sądowej na konfidenta policji Jakuba Strelczuka. Prytycki jak wiadomo, w dwóch instancjach był skazany na karę śmierci, lecz Sąd Najwyższy wyrok uchylił, przekazując go do ponownego rozpatrzenia.

PRZEMYT DO Z. S. R. R.

Z Równego donoszą: władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu braci Adama, Jana i Sergiusza Jewczuków, pochodzących z nadgranicznej wsi Tudorów, w pow. rówieńskim. Jewczukowie trudnili się przemytem ludzi i towarów do ZSRR.

NA WILEŃSZCZYŹNIE JUŻ PRZEDNÓWEK

Na Wileńszczyźnie normalnym zjawiskiem jest to, że drobni rolnicy dla opędzenia niezbędnych potrzeb wyprzedają na jesieni żyto, zaś w zimie z ubocznych zarobków dokupują zboże na potrzeby gospodarcze. W tym roku wskutek podrożenia zboża już od jesieni o przeszło 100% oraz niemożności zarobkowania, drobni rolnicy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji i z tego też powodu t. zw. przednówek rozpoczął się dla nich już na początku lutego.

11 LETNI CHŁOPIEC PODPALACZEM

Na przedmieściu Trakt Rudański spłonęło zabudowanie niejakiego Józefa Reuta. Spaliło się 5 krów. Jak ustalono, pożar wywołał 11-letni chłopiec namówiony przez sąsiadkę Reuta, nazwiskiem Stanisława Haszewicz.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA

W kolonii Maląka Kozłowska, pow. dziśnieńskiego wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia student Wiktor Kościakiewicz. Przyczyna samobójstwa nieznana.

ZAWIESZENIE KOMUNISTYCZNEGO ZWIĄZKU

Starosta powiatu Słonimskiego zawiesił działalność oddziału słonimskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego, gdyż działalność jego zagrażała porządkowi publicznemu.

WOŁYŃ

EKSPLOZJA ZAPALNIKA

We wsi Bogdanówka Tymosz Klimczuk manipulując ze znalezionym zapalnikiem pocisku artyleryjskiego spowodował wybuch. Eksplozja urwała Klimczukowi trzy palce prawej ręki i oparzyła twarz.

MEBLE Najkorzystniej nabyć można w firmie W. KUCHARSKI, N.-Świat 15 róg Al. 3-go Maja. Firma egzystuje od 1908 roku

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „A B C" lub nabywać pojedyncze egzemplarze pisma w Księgarni Polskiej Plewickiego, ul. Kapucyńska 1, telefon 15-78.

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Hurtownię żeliwa piecowego oddamy fachowcom posiadającym zł. 30.000 gotówką. Oferty w administracji ABC Aleje Jerozolimskie 3a, p. Nr. 10 pod „Żeliwo".

Hurtownia win w bardzo dużym mieście na prowincji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pod „Doskonała egzystencja" do adm. ABC Al. Jerozolimskie 3a, p. 10.

Skład drzewa na jednym z przedmieść Warszawy — zapewnione powodzenie, warunek fachowość, kapitał 20.000. Oferty pod „Skład drzewa" adm. ABC, Al. Jerozolimskie 3a.

MEBLE

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplety — pojedyncze sztuki. Sypialnie, Stołowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoły — Otomany — Tapczany. Najtaniej! Gotówką — Ratami Piątkowski, Elektoralna 41.

A) MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze — bezpośrednio w chrześcijańskiej wytwórni Gorgas i Karylowski, Św. Krzyska 6.

MEBLE najtaniej solidne gotówką ratami. Sypialnie, stołowe, salony, gabinety, kredensy szafy, tapczany, otomany Pracownie stolarsko - tapicerskie. Wrzeciąn Hoża 16.

TAPCZANY higieniczne, tapicerskie, nowoczesne fotele-łóżka ceny przystępne, kredyt. Pracownia chrześcijańska, Wspólna 23—23

KSIĄŻKI I PISMA

„Nowy Ład" miesięcznik polityczny organ nowoczesnej myśli narodowej. Cena egzemplarza gr. 80, w prenumeracie zł. 2 gr. 20 — kwartalnie. Żądać w redakcji Al. Jerozolimskie 3a, p. 11. tel. 8-18-33 oraz we wszystkich księgarniach.

Świnie i Koryto Bajki polityczne Ala (Al. Dzierżawskiego) do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Al. Jerozolimska 3a, I piętro, pokój Nr. 10. Cena zł. 3.

RÓŻNE

A) WYTWÓRNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa, Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową i wyroby trykotowe. Firma istnieje od 1912 r. 10% rabatu dla okazicieli nin. ogłoszenia.

Maszyny do pisania, liczenia. — Sprzedaż. Kupno. Remonty. Konserwacje. Najkorzystniej Stowarzyszenie Mechaników Maszyn Biurowych. Bracka 17. — Telefon 6.95-03.

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

Samochód używany ciężarowy w dobrym stanie na chodzie o nośności 3000 kg. kupimy. Oferty Wawer Straż Pożarna.

Podróżuj samolotem

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Młody narodowiec poszukuje jakiejkolwiek pracy. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty: Al. Jerozolimskie 3a pokój Nr. 10 dla Stanisława S.

Młoda osoba poszukuje pracy w charakterze wychowawczyni, gospodyni, biuralistki lub ekspedientki. Posiada 8 lat praktyki biurowej zna haft i wszystkie roboty ręczne. Maluje makatki, widoczki, tel. 8-43-21 od 10 — 12 i od 16 — 18-ej.

Dziećmi lub starszą osobą zajmę się pół dnia za kąt i wikt najchętniej okolica Filtrowej, tel. 8.73-81 do 12 w p.

Student uczy młodzież i starszych. Szybka pomoc zaniedbanym w nauce. Telefonować 9-63-19. Codziennie od 8—9 i od 18—21.

MIESZKANIOWE

Dwa pokoje z używalnością kuchni bardzo słoneczne do wynajęcia Piusa XI nr. 45.

1 pokoju i kuchni, lub 2 pokojów i kuchni na Bielanach koło C.I.W.F. poszukuje. Oferty pod Z. W. do kantoru ABC, Al. Jerozolimskie 3a.

Przeciw akcji płk. Koca wystąpi
Front robotniczy
związków klasowych i sanacyjnych

W odpowiedzi na akcję organizacyjną płk. Koca, czynniki lewicowe przygotowują ze swej strony kontrakcję.

Zaznaczają się przy tym dwie koncepcje: prawego skrzydła socjalistów, które od dawna marzy o jakiejś kombinacji sanatofolksfrontowej, oraz „naprawiaczy". —

Konsolidacja socjalistów

Socjaliści kierunku „Robotnika", który zdobył większość na ostatnim zjeździe radomskim, dążą do konsolidacji swych odprysków.

Po cichu przygotowuje się połączenie związków zawodowych klasowych, oraz sanacyjnych zawodówek ZZZ i związków zawodowych Jaworowskiego. Połączenie to ma stworzyć w Polsce t. zw. front robotniczy, którego powstanie stawiałoby w trudnej sytuacji prace organizacyjne płk. Koca.

„Naprawiacze" są zwolennikami innej taktyki: uważają oni, że możnaby przystąpić do obozu płk. Koca, gdyż wobec negatywnego stanowiska młodego obozu narodowego, obóz tworzony przez płk. Koca mógłby łatwo dostać się pod wpływy „naprawy", która rozporządzając zwartą organizacją, wzięłaby górą nad innymi odłamami sanacji.

Naprawa hamletyzuje

Z tą myślą przedstawiciele „Naprawy" prowadzą wciąż rozmowy z przedstawicielami obozu płk. Koca, odwlekając jednak jak najbardziej decyzję, by poczekać na wyjaśnienia sytuacji i nie zaangażować się przedwcześnie.

Przeważa w kołach politycznych pogląd, że jednak „Naprawa" do organizacji płk. Koca przystąpi.

Przeszłość nie gra roli

Nie utrudni to w przyszłości akcji tworzenia „frontu demokratycznego", gdyż PPS nie krępuje się sprawami z przeszłości: z otwartymi ramionami gotowa przyjąć współpracę secesjonistów Moraczewskiego i Jaworowskiego, a z przedstawicielami ludowców, których prasa socjalistyczna obrzuciła najgorszymi obelgami, obecnie czynniki socjalistyczne gotowe są zawrzeć jak najdalej idące porozumienie.

Po klęskach pod Oviedo i w Madrycie
Czerwoni bombardują szpitale
Ambasador włoski złożył listy uwierzytelniające

PARYŻ, 1. 3. Według otrzymanych tu wiadomości powstańcze oddziały hiszpańskie w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek przeszły dwukrotnie do natarcia na pozycje wojsk rządowych i obstrzeliwały część dzielnicy uniwersyteckiej i Casa del Campo.

Opodal Puerta del Sol

Ze strony „czerwonego Madrytu" nie nadchodzą żadne dalsze wiadomości. Według przypuszczeń gwałtowny ogień artylerii powstańczej przygotował natarcie wojsk narodowych tak, że opanowały one dalsze dzielnice, zbliżając się do Puerta del Sol.

Bombardowanie szpitala

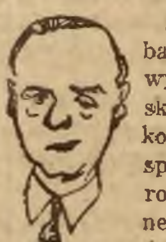
TALAVERA de la REINA, 1. 3. Oddziały górników asturyjskich, które zaatakowały pozycje wojsk powstańczych pod Oviedo, poniosły ogromne straty. Artyleria powstańcza zdziesiątkowała całe bataliony wojsk czerwonych, które nie zdołały dotrzeć do pozycyj powstańców.

Biuletyn oskarża czerwonych o umyślne bombardowanie szpitala w Oviedo, na którym powiewał sztandar Czerwonego Krzyża. — Bombardowanie to jest nowym faktem naruszenia prawa międzynarodowego. Przed 2 mies. czerwoni po zdobyciu małego szpitala w jednej z miejscowości na odcinku Oviedo wymordowali, jak obecnie zostało stwierdzone, siostry miłosierdzia obsługujące szpital.

Marsz królewski — hymnem narodowym

SALAMANKA, 1. 3. Dziś został opublikowany dekret, uznający marsz królewski jako hymn narodowy i dziś jeszcze, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora włoskiego gen. Franco, został odegrany publicznie. Po wymianie przemówień okolicznościowych, gen. Franco wraz z nowym ambasadorem ukazał się na balkonie ratusza, a w tej samej chwili pięć połączonych orkiestr wojskowych odegrało pierwsze takty hymnu.

Po „odrodzeniu armii niemieckiej"
Trzecia Rzesza żąda kolonij
ponieważ potrzebuje surowców



BERLIN, 1.3. Ambasador v. Ribbentrop wygłosił dziś w Lipsku na zgromadzeniu komisji polityki gospodarczej partii narodowo - socjalistycznej przemówienie, poświęcone sprawie planu czteroletniego oraz zagadnieniom kolonialnym.

Mówca oświadczył, iż wobec nie dojścia do skutku nowych układów handlowych, umożliwiających wymianę towarową z wielkimi państwami, Niemcy ogłosiły plan czteroletni, który został wymuszony na Rzeszy przez zagranicę.

Uniezależnienie Niemiec

Plan czteroletni stwarza dla Niemiec podstawę do wzajemnej wymiany towarowej. Uporządkowanie wewnętrznej struktury gospodarczej Niemiec uniezależni Rzeszę od importu ważnych surowców, prowadząc do wolnego ruchu kapitałów, które wlewać się będą w kanały gospodarki światowej.

Przechodząc do spraw kolonialnych, Ribbentrop oświadczył, że Traktat Wersalski podzielił narody na posiadające i nieposiadające.

„Leży w interesie wszystkich, aby niepokój ten usunąć przez wyrównanie. Nie jest możliwa sytuacja, aby jedne kraje obfitowały we wszystko, a inne walczyły o minimum egzystencji.

Po odrzuceniu „kłamstw o przewinieniach kolonialnych" mówca oświadczył, że Niemcy podtrzymują swe prawo do kolonij, odrzucając kategorycznie wszelkie zastrzeżenia.

Niemcy chcą kolonij

Niemcy chcą kolonij, ponieważ potrzebują źródła surowców, rynków zbytu, oraz terenów dla niemieckiej przedsiębiorczości. Niemcy mogą dziś żądać gestu, który posiadałby wielkie znaczenie dla ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy.

Wobec komunizmu — obrona

Ribbentrop omówił następnie kampanię komunistyczną przeciwko Niemcom, podkreślając obronne stanowisko narodowego socjalizmu i faszyzmu, przeciwstawiające się bolszewickiemu rozkładowi.

„Odrodzenie armii niemieckiej"

Wszystkie wezwania kanclerza Hitlera do ograniczenia zbrojeń i wszystkie usiłowania, zmierzające do porozumienia z Francją w sprawie zbrojeń nie udały się. Kanclerz Hitler wobec tego odrodził armię niemiecką i doprowadził zbrojenia Niemiec do poziomu innych państw. Odpowiedzią na odrodzenie armii niemieckiej były dalsze gwałtowne zbrojenia, albo programy zbrojeń, przekraczające dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie.

Kom. Burckhardt
przybył do Gdańska

W dniu 1 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Gdańska nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście prof. dr. Burkhardt. Przedstawiciela Ligi Narodów powitali delegaci senatu gdańskiego oraz komisariatu generalnego RP w Gdańsku.

Konfiskata „ABC"

... numer prowincjonalny naszego pisma został skonfiskowany za notatkę w rubryce „Kolce bez róż".

Czytelników, którym z tego powodu pismo nasze zostało doręczone z opóźnieniem przepraszamy za niedokładność, nie wynikającą z naszej winy.

Po zjeździe „odcinka miejskiego"
Dlaczego pominięto kwestię żydowską?

W związku z odbytym w poniedziałek zjazdem działaczy odcinka miejskiego, w kołach politycznych zwracają uwagę, że płk. Koc, w wygłoszonym na tym zjeździe przemówieniu, nie poruszył zupełnie kwestii żydowskiej.

Na terenie miast, gdzie posiadamy poważne zaniedbania przeszłości w tworzeniu polskiego „stanu trzeciego" i gdzie wobec opanowania handlu przez żydów toczy się ciągła walka — kwestia żydowska jest szczególnie aktualna i tym bardziej zwraca uwagę pominięcie jej w przemówieniu płk. Koca.

Zwracają również uwagę, że płk. Koc zapowiedział szereg zjazdów działaczy różnych odcinków. Ma to być jedna z metod pracy nowego obozu.

Do zarządu odcinka miejskiego powołanego na tymże zjeździe przez płk. Koca weszli w większości dawni działacze BB, pp.: Stefan Starzyński, H. Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, Budzyński, Niemczyk i Hoppe. Panowie Budzyński i Hoppe manifestowali uprzednio wyraźnie swoje przekonania nacjonalistyczne.

Osobistościami nowymi są b. premier Leopold Skulski, który swego czasu stał na czele secesji ze Związku Ludowo Narodowego i p. Eugeniusz Wencel, który w życiu politycznym udziału nie brał i znany był jedynie z terenu kupieckiego.

Secesjoniści chłopscy i Z.M.N.
zgłaszają akces

W poniedziałek obradował również w Warszawie tak zwany komitet wykonawczy byłych działaczy stronnictwa chłopskiego (secesjoniści do sanacji).

Komitet ten zgłosił akces do obozu płk. Koca, uzasadniając go tem, że deklaracja płk. Koca uwzględnia należycie interesy wsi.

Również Związek Młodych Narodowców zgłosił oficjalny akces do obozu płk. Koca.

Akcja Walerona
wśród ludowców

Grupa Adrzeja Walerona, która uzyskała popularną nazwę „kadzichłopów", rozwija ożywioną działalność na wsi usiłując pozyskać sobie członków Stronnictwa Ludowego. Z tego powodu doszło wśród ludowców do licznych wykluczeń. Na terenie powiatów: kieleckiego i włoszczowskiego, wykluczono ze Stronnictwa Ludowego 6 działaczów gminnych za współdziałanie z Waleronem.

Sen. Rostworowski
naprawiaczem

Rezolucja, wzywająca rząd do umieszczenia na przyszłość planu inwestycyjnego w ramach zwyczajnego budżetu, upadła na komisji senackiej tylko dlatego, że sen. Rostworowski zajął w stosunku do niej nieprzychylne stanowisko, podobnie jak i „naprawiacze", a w odróżnieniu od całości „konserwy", idącej raczej w zgodzie z grupą t. zw. „pułkownikowską".

W związku z tym w kołach parlamentarnych krąży dowcip, że sen. Rostworowski ma zamiar zapisać się do „naprawy".

Budżet w Senacie

W piątek dnia 5 marca rozpoczyna się w Senacie debata plenarna nad preliminarzem budżetowym.

Cały piątek poświęcony będzie rozprawom ogólnym, od soboty Senat rozpocznie dyskusję szczegółową.

Nie będzie pojedynku
marsz. de Bono z min. Lessoną

RZYM, 1. 3. Duże zainteresowanie wywołała tu sprawa honorowa, pomiędzy marsz. de Bono, b. naczelnym wodzem armii włoskiej w Abisynii, a ministrem kolonii p. Lessona. Powodem zatargu była akcja publicystyczna marsz. de Bono, który postawił szereg zarzutów min. Lessona, krytykując jego działalność administracyjną w okresie wojny abisyńskiej.

RZYM, 1. 3. Oficjalnie donoszą, że sąd honorowy w sprawie marszałka de Bono i ministra Lessona orzekł, że nie ma wystarczających podstaw do pojedynku. — Rzecznik rządu oświadczył, że decyzja ta zapadła ponieważ krytyka postępowania marszałka de Bono ze strony ministra Lessony nie zawierała elementów uwłaczających jego godności. Orzeczenie sądu ujawniło istnienie zatargu honorowego pomiędzy byłym głównodowodzącym w Abisynii marszałkiem de Bono a ministrem Lessona, o którym szerokie koła społeczeństwa nie były poinformowane.

Czterej królowie Anglii



Zdjęcie to przedstawia czterech królów Wielkiej Brytanii, a mianowicie: Edwarda VII, Jerzego V-go, Edwarda VIII i Jerzego VI.

Skandal finansowy w Moskwie
Milionowe nadużycia w komisariacie marynarki

BRUKSELA, 1.3. Dziennik „La Nation Belge" donosi, powołując się na „Izwiestia", o wielkim skandalu finansowym, ujawnionym ostatnio w Moskwie.

W czasie kontroli ksiąg w ludowym komisariacie dla spraw marynarki, stwierdzono niesłychane nieporządki w księgach i rachunkach oraz rozrzutność w dysponowaniu funduszami państwowymi.

Z funduszów komisariatu marynarki brak jest 2 milionów rubli.

Kierownik komisariatu marynarki złożony został z urzędu i oddany pod sąd, a jeden z dyrektorów departamentu otrzymał dymisję.

MOSKWA, 1.3. Dalsze informacje o nadużyciach finansowych w komisariacie marynarki wskazują, że w sprawę tę zamieszany jest cały szereg wyższych urzędników resortu marynarki. Nadużycia trwały podobno od dwu lat.

Głównymi sprawcami nadużyć byli dwaj urzędnicy wydziału zakupów.

Władze sowieckie starają się ukryć rozmiary skandalu, nie pozwalając na podawanie w prasie żadnych wiadomości dotyczących tej sprawy.

Według uporczywie kursujących w Moskwie pogłosek, jeden z urzędników, uważany za głównego sprawcę nadużyć, popełnił samobójstwo.

Prezydent Finlandii Kallio
objął urzędowanie

HELSINGFORS, 1. 3. Dziś nastąpiło uroczyste objęcie władzy przez nowoobranego prezydenta Finlandii Kallio.

O godz. 12-ej odbyło się plenarne posiedzenie parlamentu z udziałem rządu i korpusu dyplomatycznego. Na posiedzeniu tym ustępujący prezydent Svinhufvud wygłosił przemówienie pożegnalne, po czym zabrał głos prezydent Kallio.

Następnie na zamku dotychczasowy prezydent pożegnał się z członkami rządu, parlamentu i korpusem dyplomatycznym, a nowemu prezydentowi przedstawiono wszystkie osoby oficjalne.

1.800 przeniesień
w armii japońskiej

TOKIO, 1. 3. Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat o zmianach w armii. Ogółem przesunięcia dotyczą 1800 oficerów, w tej liczbie 7 dowódców dywizji, oficerów sztabu głównego i ministerstwa wojny

P. A. L. wyraża żal
z powodu ustąpienia plagiatora

P. A. T. donosi: W dn. 27 i 28 lutego br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad przyjęła Polska Akademia Literatury z żalem do wiadomości ustąpienie Wincentego Rzymowskiego z grona Akademików Literatury.

Wyrok w procesie gnieźnieńskim

POZNAŃ, 1. 3. W poniedziałek ogłoszono w Sądzie Okr. w Gnieźnie wyrok w wielkim procesie o zaburzenia bezrobotnych w dniu 17 grudnia zeszłego roku. Z 51 oskarżonych skazano 48, a trzech zostało uniewinnionych. Za głównego winowajcę rozruchów uznano Szczepana Kołodziejczyka i Jana Ratajczaka, których skazano na 4 lata i 6 mies. więzienia. Edward Szczepaniak, Stanisław Zamiatowski, Franciszek Niewiadomski i Władysław Olszewski na 4 lata więzienia, Jan Nowak, Franciszek Domagalski i Aniela Lewicka na 3 lata i 6 mies., Jan Makary na 3 lata, trzech dalszych na 2 i pół lat, czterech na 2 lata, 7 na półtora roku, 9 na 1 rok, 5 na 9 miesięcy, 12 na pół roku.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.